



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

RENTA WDOWIA – KOMU PRZYSŁUGUJE?

KIEDY NALEŻY SIĘ RENTA RODZINNA PO ZMARŁYM Z RODZINY

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



www.dzienniklodzki.pl

Nr 181 (27 349) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 6.08.2026

142
lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Z powodu zakwitu
sinic zamknięto
cztery kąpieliska
w regionie

Zakwit sinic spowodował zamknięcie czterech kąpielisk: w Pabianicach, Konstantynowie Łódzkim, Skierniewicach i Smardzewicach
– Str. 2

Z naszych stron

Zaczynają się
zapisy na spływy
kajakowe
na pięciu rzekach

Spływy odbędą się w sierpniowe i wrześniowe weekendy, są bezpłatne, ale wymagają wcześniejszej rejestracji
– Str. 6

Przy Starostwie Powiatowym
w Radomsku zainstalowano urządzenie, które wydaje dokumenty
– Str. 2

Czy będą piłkarskie derby Łodzi?
Dziś odbędzie się losowanie pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Widzew może trafić na ŁKS!
– Str. 16



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Z naszych stron

Zalew Sulejowski pomału zamienia się
w pustynię. Są nowe dane Wód Polskich



FOT. MAREK OBSZARNY

Marek Obszarny

Po naszych publikacjach pokazujących łódzie stojące na błocie i odsłonięte fragmenty dna Zalewu Sulejowskiego pojawiły się nowe informacje. Wody Polskie potwierdzają, że poziom wody nadal systematycznie spada, a jeśli nie poprawi się sy-

tuacja hydrologiczna, trend utrzyma się także w najbliższych tygodniach.

Jeszcze w drugiej połowie lipca, gdy informowaliśmy o problemach żeglarzy i przedsiębiorców z Barkowic, poziom wody w Zalewie Sulejowskim wynosił 165,54 m n.p.m. Dziś jest to już 165,22 m n.p.m.

– Str. 2

Łódź

Słynne famuły przy Ogrodowej zmieniły się nie do poznania

Matylda Witkowska

Praktycznie zakończył się remont famuły przy ul. Ogrodowej 24 i Gdańskiej 2. Prace zaczęły się w 2023 roku, choć przygotowania trwały kilka lat.

W czasie rewitalizacji dawne domy robotników przeszły gruntowną metamorfozę pod okiem konserwatora zabytków i zmieniły się w nowoczesny, wielofunkcyjny kompleks o nazwie Famuły Poznańskiego. Ze 180 dawnych robotniczych klatek powstało 80 większych

mieszkań - o metrażu od 25 do 65 mkw. Znalazło się też miejsce na lokale usługowe - w sumie na parterze jest ich 18, w tym dwa lokale o charakterze gastronomicznym - o powierzchni od 50 do 350 mkw.

Nie do poznania stało się też podwórko - dawny bruk, klepisko i trawę zastąpiły trawniki, rabaty, ekologiczne podjazdy, pergole i ławki.

Ciekawostką są lokale mieszkalne, które dostępne będą na wynajem długo i krótkoterminowy. Lokale są urządzone „pod klucz” z wyposażeniem

– Więcej na str. 6

Łódź

„Zbyszko” nadal bez wyroku

Wiesław Pierzchała

Znany biznesmen, 65-letni Zbigniew K., po 4-letnim głośnym procesie miał zostać skazany w środę 5 sierpnia w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Wyrok jednak nie zapadł, ponieważ sąd nieoczekiwanie postanowił wznowić przewód sądowy.

Chodzi o uzupełnienie materiału dowodowego. Sędzia Piotr Wzorek wyjaśnił, że trzeba będzie przesłuchać kolejnych świadków zgłoszonych przez prokuraturę. Sąd ustali

też, na jakim etapie jest postępowanie upadłościowe firmy oskarżonego i w jakim stopniu zostali zaspokojeni wierzyciele. Ponadto trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie, gdzie trafiły pieniądze - ponad 2 mln zł - z licytacji koni należących do Zbigniewa K. Następną rozprawa odbędzie się 1 października.

Oskarżony przedsiębiorca zasłynął jako właściciel Zakładów Mięsnych „Zbyszko” w Bedoniu (gmina Andrespol) i sieci sklepów „Zbyszko” oraz stadniny koni w Wiączyńcu Dolnym (gmina Nowosolna).

– Cd. na str. 4

POLECAMY

JUTRO: Kod przestępstwa, czyli tajemnice DNA **SOBOTA**: Wakacje połączone z warsztatami

6.08.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Sława, Jakub, Oktawian, Wincenty
Telefon alarmowy: 112

ŁÓDZKIE

Zalew Sulejowski zamienia się w pustynię. Są nowe dane

Dokończenie ze str. 1

To oznacza, że w ciągu niespełna dwóch tygodni lustro wody obniżyło się o kolejne 32 centymetry. Od 28 kwietnia spadek wyniósł już 1,34 metra.

Dlaczego woda nadal znika?

Jak wyjaśniają Wody Polskie, przyczyną nie jest zwiększony zrzut wody ze zbiornika, lecz utrzymująca się susza hydrologiczna.

Do Zalewu Sulejowskiego wpływa obecnie średnio 8,2 m wody na sekundę, natomiast odpływ wynosi 11 m /s. Taki przepływ musi być utrzymywany poniżej zaporę zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby zapewnić odpowiednie warunki w rzece Pilicy.

W praktyce oznacza to, że ze zbiornika odpływa więcej wody, niż do niego wpływa. Efekt jest jeden – poziom zalewu codziennie się obniża.

Według Wód Polskich lustro wody opada obecnie średnio o 2-3 centymetry na dobę. Jeśli nie pojawią się długotrwałe opady i nie zwiększą się dopływy do zbiornika, taki trend

utrzyma się również w najbliższych tygodniach.

Obecnie w Zalewie Sulejowskim znajduje się 51,14 mln m wody, podczas gdy normalna pojemność wynosi około 75 mln metrów sześciennych.

Potwierdzają się wcześniejsze obawy

W lipcu mieszkańcy i przedsiębiorcy alarmowali, że niski poziom wody utrudnia korzystanie z przystani, a w niektórych miejscach łódzie osiadły na dnie. Wody Polskie już wtedy ostrzegały, że sytuacja może się pogorszyć, jeśli nie zmienią się warunki pogodowe. Najnowsze dane pokazują, że ten scenariusz właśnie się realizuje.

Wody Polskie odniosły się także do planowanej rewitalizacji zbiornika. Na razie inwestycja pozostaje na etapie przygotowań. Trwa opracowywanie dokumentacji projektowej oraz uzyskiwanie niezbędnych decyzji administracyjnych. Terminu rozpoczęcia prac na razie nie podano.

Dzisiaj wszystko wskazuje na to, że o losie Zalewu Sulejowskiego zdecyduje głównie pogoda. Bez większych opadów poziom wody będzie nadal spadał.



Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REKREACJA

Z powodu sinic zamknięto cztery kąpieliska w województwie łódzkim

Jan Wojtal

Fala upałów zachęca do wypoczynku nad wodą, ale nie wszędzie można bezpiecznie wejść do kąpieli. Na 4 sierpnia w województwie łódzkim zamknięte są cztery kąpieliska. We wszystkich przypadkach powodem jest zakwit sinic i obowiązujący zakaz kąpieli.

Mieszkańcy województwa łódzkiego szukają ochłody nad jeziorami i zalewami, jednak przed wyjazdem warto sprawdzić aktualny stan kąpielisk. Obecnie na terenie regionu w czterech miejscach obowiązuje zakaz kąpieli - wisi tam czerwona flaga.

Przyczyną zamknięcia wszystkich kąpielisk jest zakwit sinic, który może stanowić zagrożenie dla zdrowia osób korzystających z wody.

Jak informuje Serwis Kąpieliskowy, na dzień 4 sierpnia 2026 roku zakaz kąpieli z powodu sinic obowiązuje w czterech miejscach: Lewityn w Pabianicach, Zalew Załębie w Skierniewicach, kąpielisko w Smardzewicach nad Zalewem Sulejowskim, Ośrodek „Nad Sta-



FOT. ANNA ODROWSKA

Teren MOSiR w Pabianicach, „Lewityn”. To jeden z czterech zamkniętych kąpielisk w Łódzkiem

wem” w Konstantynowie Łódzkim. Dlaczego sinice są niebezpieczne?

Sinice to mikroorganizmy, które w czasie wysokich temperatur i przy sprzyjających warunkach mogą intensywnie się namnażać. Kontakt z wodą, w której występuje

ich zakwit, może powodować podrażnienia skóry, oczu, a także dolegliwości ze strony układu pokarmowego i oddechowego.

Jeśli na kąpielisku wywieszona jest czerwona flaga, należy bezwzględnie stosować się do zakazu i nie wchodzić do wody.

DZIEŃ DOBRY



Radomsko

Urządomat to załatwi

Przy radomszczańskim starostwie właśnie stanął urządomat. Wybrane dokumenty z wydziału Komunikacji, Ochrony Środowiska oraz Geodezji można odebrać bez kolejek i bez dopasowywania się do godzin pracy urzędu. Urządomat dostępny jest 24 godziny na dobę. Wystarczy zgłosić chęć odebrania dokumentów przez urządomat w momencie składania wniosku. Po załatwieniu sprawy dokument trafia do skrytki. Petent otrzymuje SMS z kodem odbioru i ma 48 godzin na odebranie dokumentów. **MK**

FOT. PP

AUTOPROMOCJA



tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA



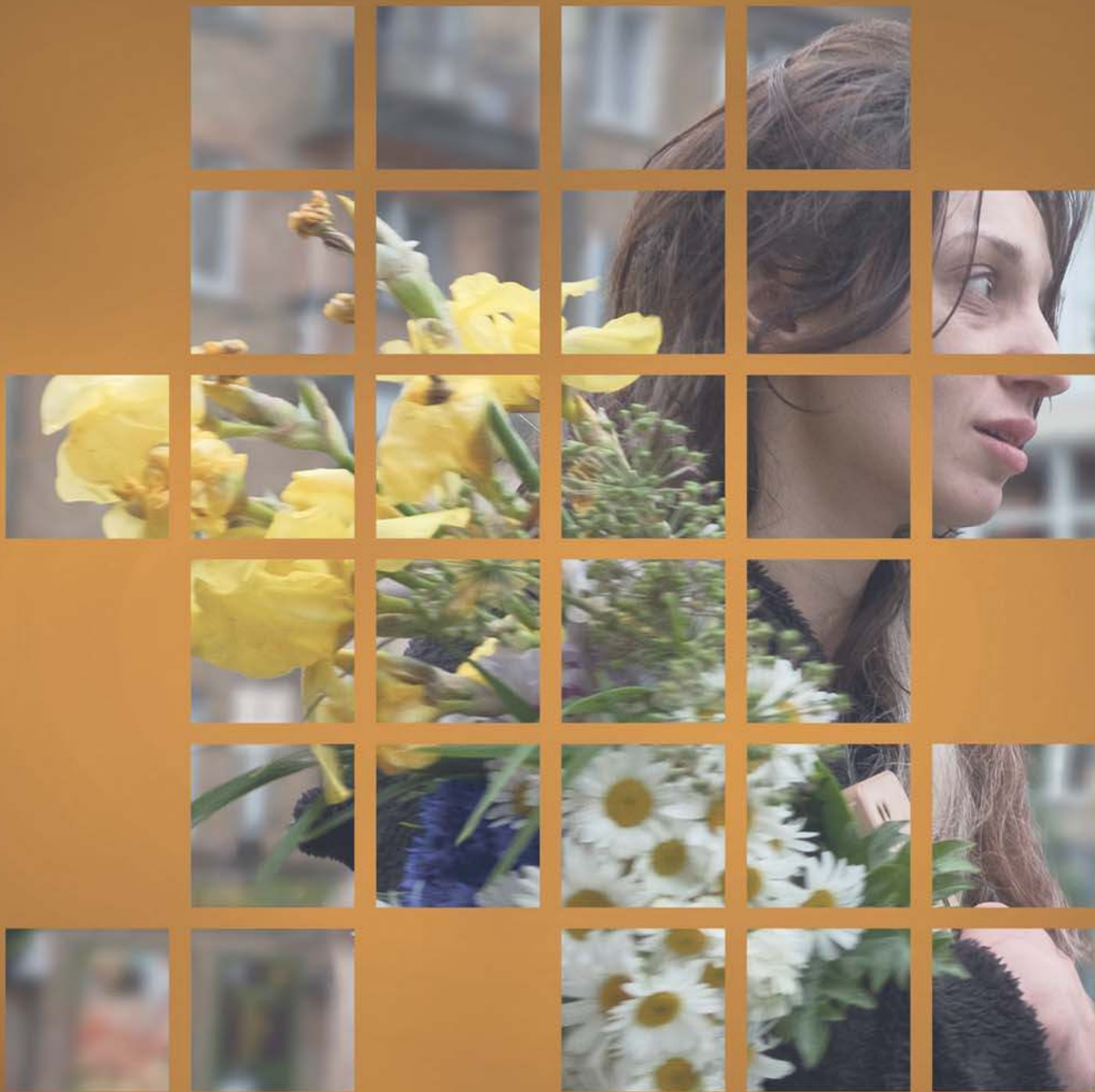
dzisiaj
30°C/19°C



jutro
26°C/13°C

REKLAMA

0211533247



Widzisz tylko
fragment historii...

KOMENTARZ

Uczmy się organizacji festiwali od Jurka Owsiaka

Norbert Uram

Darmowe festiwale rządzą się swoimi prawami i zawsze są jakieś niedociągnięcia, jednak na Łódź Summer Festival ich lista była naprawdę długa. Jednak nie każdy darmowy festiwal musi być kłapą organizacyjną. Wystarczy po prostu zacząć uczyć się od... Owsiaka.

Minęło trochę czasu od zakończenia Łódź Summer Festival, a emocje nadal nie opadły. Wszystko ze względu na to, co się na nim działo - i nie chodzi mi tutaj o koncerty. Policja walcząca z osobami, które nie mogły się dostać na teren festiwalu, oburzenie dotyczące pisuarów na wolnej przestrzeni, ogólna ciasnota, taplanina w błocie i głosy, że gdyby festiwal był płatny, to by nie było tak źle.

Otóż drodzy Czytelnicy, festiwal nie musi być płatny, aby był dobrze zorganizowany.

Idealnym tego przykładem jest Pol'and'Rock festival organizowany przez Jurka Owsiaka.

Festiwal festiwalowi nierówny

Na początek porozmawiajmy o liczbach. Podczas tegorocznej edycji przewinęło się przez teren na łódzkich błoniach 800 000 osób. Liczba ta bez wątpienia robi wrażenie i słusznie stawia ŁSF w top najpopularniejszych festiwali w kraju. Jednak nie każdemu udało się wejść na teren festiwalu - przynajmniej „legalnie” - bo miejscami barierki były przewracane, a niektórzy nie reagowali na słowa obsługi o zakazie wejścia na teren imprezy. Trudno więc nie zgodzić się z głosami, jakie pojawiają się od dłuższego czasu, że teren na którym odbywa się ŁSF jest po prostu za mały.

Dla porównania na koncercie Godsmack podczas tegorocznej edycji Pol'and'Rock było 700 tysięcy osób - nie ma jeszcze oficjalnych danych, ile osób pojawiło się na terenie fe-

stiwalu przez 3 dni. Wiadome jest jednak to, że w 1 dzień festiwalu Jurek Owsiak informował o braku miejsc na polu namiotowym i braku parkingów w okolicy.

Sanitariat to podstawa

Nawadnianie się to podstawa, każdy chyba o tym wie. Na ŁSF, aby napić się wody, musieliśmy albo zapłacić 10 zł za 0,5l, albo zlokalizować miejsce z darmową wodą, które na mapie nie zostało zaznaczone. Na lotnisku Czaplinek-Broczyno woda natomiast kosztowała 7 zł za 0,5l, a lokalizacje miejsc z wodą pitną były zaznaczone na mapie oraz łatwo było je zlokalizować dzięki banerom, niestety czasem zdarzały się do nich kilkunastominutowe kolejki.

Kolejne kontrowersje wywołały ToiToie oraz pisuary na ŁSF, które części uczestników służyły jako schronienie przed deszczem. Podczas Pol'and'Rock również były „klasyczne” ToiToie, ale zdecydowaną większość stano-

wiły WC trony, czyli toalety porcelanowe, trochę większe niż ToiToi, czyszczone regularnie!

Czy błoto naprawdę jest problemem?

Błotnia Łódzkie, Łódź Summer Błoto i inne tego typu nazwy pojawiały się w komentarzach niczym grzyby po deszczu, a wielu uczestników było oburzonych, że pod sceną jest błoto! Niektórzy chodzili zszokowani, że ci bardziej pomyślowi chodzili w reklamówkach owiniętych wokół butów, a jeszcze inni po prostu sprawdzili prognozę pogody i założyli odpowiednie buty.

Czy na Pol'and'Rock było błoto? Tak, nawet pod sceną, ale nie w takiej ilości jak podczas ŁSF - przynajmniej nie w tym roku. A podczas poprzednich edycji był to jakiś problem dla uczestników? Nie, - tu trzeba zaznaczyć, że jednak duża część uczestników chodzi w glanach lub innych butach, które sprawdzają się w taką pogodę. Czy w obu

przypadkach można mieć pretensje do organizatorów o błoto pod sceną? Teoretycznie tak, bowiem można wysypać słomę, korę i zrębki albo żwir. Jest także możliwość położenia mat i podestów. Ale w praktyce, czy błoto przeszkadzało uczestnikom obu festiwali, aby dobrze się bawić? Śmiem twierdzić, że nie, a na ŁSF było jednym z mniejszych problemów.

Łódź nie jest gotowa na duży darmowy festiwal?

Jednym z argumentów powracających po incydentach na ŁSF, takich jak przewracanie ogrodzeń, brud i patologiczne zachowania na okolicznym osiedlu, czy starciach z policją, było zrobienie ŁSF imprezą biletowaną. Zdaniem pomysłodawców, takie rozwiązanie ma rozwiązać powyższe problemy.

Wracając z Czaplinka-Broczyno do Łodzi ta kwestia nie dawała mi spokoju, bowiem uczestnicy Woodstocku są ob-

rażliwie nazywani „brudami” przez znaczną część społeczeństwa, a śmieci - chociaż się zdarzały - to znaczna większość - a mówimy tutaj o setkach tysięcy osób dziennie, będących na festiwalu - po prostu po sobie sprzątała. Niby takie proste, ale mam wrażenie, że dla wielu osób podczas ŁSF było to za trudne.

Nie wyobrażam sobie również walki uczestników z Pokojowym Patrolem, gdyby padło hasło o „zakazie wejścia na teren imprezy”, a co dopiero starciach z policją... Czy to wina naszego „Łódzkiego klimatu”? Mie wrzucam wszystkich do jednego worka, bo np. kradzieże telefonów zdarzały się na obu festiwalach.

Może to kwestia różnicy w stażu festiwali albo gatunków muzycznych na festiwalu? A może po prostu Łódź i Łodzianie nie są w stanie zorganizować festiwalu bez kontrowersji, a do tego odpowiednio się zachować? Odpowiedź na to pytanie zostawiam Wam drodzy Czytelnicy.

REKLAMA



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W ŁÓDZI

Od 20 lipca 2026 r. wprowadzono pakiet korzystnych zmian w programie Czyste Powietrze. Oznacza to łatwiejszy dostęp do dotacji dla większej grupy osób. Niezmienna pozostaje dbałość o bezpieczeństwo beneficjentów programu i wysoką jakość realizowanych inwestycji.

- Nowe zasady obowiązują dla wniosków o dofinansowanie składanych od 20 lipca 2026 r.
- Zmiany są efektem konsultacji społecznych, w których uwagi i propozycje zmian zgłosili m.in. właściciele domów, gminy, operatorzy, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz przedstawiciele branży wykonawców.

Najważniejsze zmiany dotyczą:

- zasad własności,
- wysokości dotacji,
- okresu realizacji prac objętych zaliczką,
- łatwiejszego pozyskania dokumentacji,
- urządzeń grzewczych w zakresie ogrzewania elektrycznego.

Łatwiejszy dostęp do programu

Rozszerzono katalog wyjątków od zasady posiadania nieruchomości przez co najmniej trzy lata. Wyjątek obejmuje także właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości nabytej w drodze zasiedzenia. Pozostaje jak dotychczas wyjątek nabycia nieruchomości w drodze spadku.

Zasada posiadania nieruchomości przez co najmniej rok dotyczy osób, które posiadają minimum 50% udziałów w nieruchomości i nabyły ją:

Fundusze Europejskie

Program Czyste Powietrze

Od 20 lipca skorzystasz na zmianach

Fundusze Europejskie

- w drodze zakupu, np. z rynku wtórnego
- od rodziców, dziadków lub innych wstępnych w drodze darowizny lub umowy o dożywocie.

Doprecyzowano również zasady dotyczące lokali powstałych w wyniku podziału lub połączenia.

Tak jak dotychczas, dofinansowanie można otrzymać tylko na jedną nieruchomość.

Wyższe dotacje na termomodernizację

Maksymalne stawki dotacji na wybrane prace termomodernizacyjne wzrosły o 10%. Dotyczą ocieplenia ścian i innych przegród budowlanych oraz wymiany okien, drzwi zewnętrznych i bram garażowych.

Dłuższy czas na zakończenie inwestycji

Beneficjenci korzystający z prefinansowania zyskali więcej czasu na realizację prac objętych zaliczką - 180 dni (przed zmianą 120). Z wydłużonego terminu mogą skorzystać także osoby, które podpisały już umowę w naborze prowadzonym od 31 marca 2025 r. W tym celu trzeba zmienić umowę. Dodatkowo, tak jak dotychczas, mają kolejne 30 dni na wniosek o płatność rozliczającą zaliczkę.

Prostsze potwierdzanie wykonania inwestycji

Od 20 lipca więcej specjalistów może potwierdzać dokumenty techniczne, co ułatwi

kompletowanie dokumentów niezbędnych do otrzymania dotacji i przyspieszy rozliczanie inwestycji.

Dokumenty potwierdzające:

- trwałe odłączenie starego źródła ciepła,
- dostosowanie przewodów kominowych,

mogą wystawiać nie tylko mistrzowie kominarscy, lecz także osoby z odpowiednimi uprawnieniami budowlanymi.

Ułatwienie w składaniu wniosków

Korzystający z pomocy operatorów wnioskodawcy mogą teraz sami przygotować robocze wersje wniosków w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie (GWD).

Bardziej efektywne źródła ciepła i lista ZUM

Doprecyzowano zasady korzystania z Listy ZUM. Jeżeli urządzenie zostało zawieszone lub usunięte z listy ZUM przed wystawieniem faktury (końcowej), jest kwalifikowane do dofinansowania, o ile było na liście ZUM w dniu wystawienia faktury zaliczkowej na zakup/montaż tego urządzenia, a do rozliczenia przedstawiona zostanie faktura (końcowa) na to urządzenie.

Od 2027 r. program będzie wspierał wyłącznie najbardziej efektywne energetycznie źródła ciepła. Program nie będzie już wspierał ogrzewania elektrycznego innego niż pompy ciepła. Oznacza to, że dofinansowanie nie obejmie np. mat grzewczych, kotłów elektrycznych, grzejników elektrycznych.

Fundamenty reformy programu bez zmian

Reforma programu, obowiązująca od 31 marca 2025 r., uporządkowała zasady wsparcia i wprowadziła rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo beneficjentów.

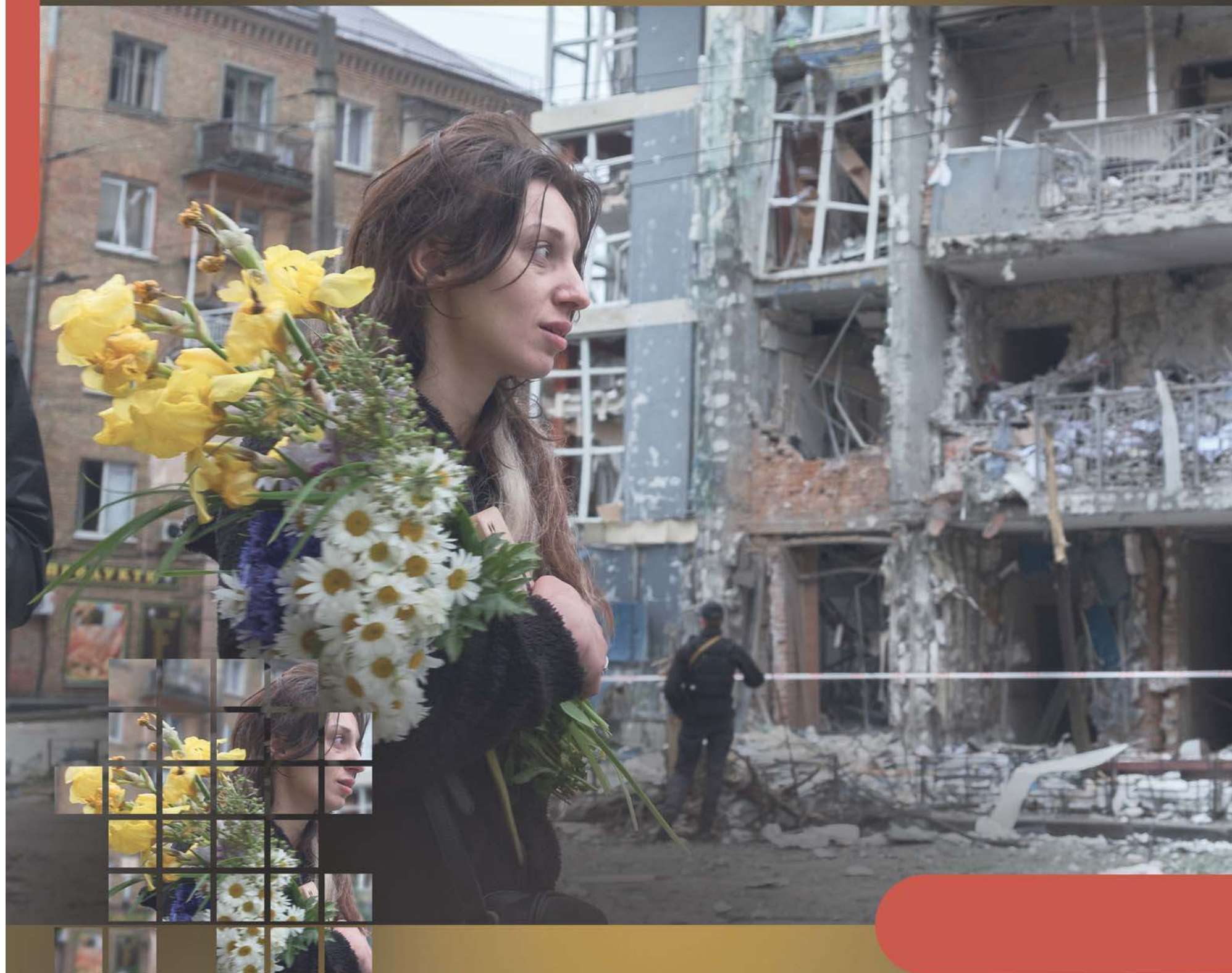
Nadal obowiązują:

- audyt energetyczny,
- świadectwo charakterystyki energetycznej,
- system operatorów,
- limity kosztów kwalifikowanych,
- zasada „jeden beneficjent – jeden budynek”,
- brak dotacji do kotłów gazowych,
- dotychczasowe poziomy dofinansowania i kryteria dochodowe.

Program Czyste Powietrze będzie nadal rozwijany przez NFOŚiGW, aby skuteczniej wspierać termomodernizację domów i poprawę jakości powietrza.

Więcej informacji na temat Programu Czyste Powietrze znajduje się na naszej stronie internetowej www.wfosigw.lodz.pl

TVP | info_



Zawsze pokazujemy **pełny obraz.**
Dla Ciebie.

REKREACJA

Gratka dla kajakarzy. Do pokonania pięć rzek w Łódzkiem

Magdalena Rubaszewska

Kajakowe wyprawy w weekendy sierpnia i września - to propozycja Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi dla miłośników relaksu na wodzie. W programie spływy, w tym jeden nocny, pięcioma rzekami województwa łódzkiego - Grabią, Widawką, Pilicą, Wartą i Bzurą.

W soboty zaplanowano krótsze trasy, w niedziele dłuższe dla doświadczonych kajakarzy.

Organizatorzy zapewniają kajaki i opiekę ratowników wodnych, wodę i ciepły posiłek po dotarciu do celu wyprawy. Uczestnicy otrzymają także gadżety - ręcznik szybkoschnący i worek wodoodporny. Spływy są finansowane z funduszy unijnych.

W każdym ze spływów może wziąć udział 80 kajakarzy, łódki są dwuosobowe. Pierwsze wyprawy odbędą się w weekend 8 i 9 sierpnia. Rejestracja już została otwarta. Zgłoszenia na kolejne wycieczki będą przyjmowane na tydzień przed ich rozpoczęciem.

Udział jest bezpłatny, ale jest wymagana rejestracja. Formularze zgłoszeniowe są dostępne na stronie Funduszy Europejskich dla Łódzkiego.

Oto harmonogram spływów i zapisów:

● 8 sierpnia, rzeka Grabia Nowe Kozubie - Osada Kajakowa „Ujście” 8 km/3h, trasa łatwa rejestracja trwa

● 9 sierpnia, rzeka Grabia Grabia - Osada Kajakowa „Ujście” 16 km/5-6h, trasa średnia rejestracja trwa

● 15 sierpnia, rzeka Widawka Chociw - Osada Kajakowa „Ujście” 10 km/3h, trasa łatwa rejestracja od 7 sierpnia, godz. 12

● 16 sierpnia, rzeka Widawka Restarzew - Osada Kajakowa „Ujście” 16 km/5h, trasa trudna! rejestracja od 7 sierpnia, godz. 12

● 22 sierpnia, rzeka Pilica Spała - Inowłódz 7km/1,5-2h trasa łatwa, spływ nocny rejestracja od 14 sierpnia, godz. 12

● 23 sierpnia, rzeka Pilica Tomaszów Mazowiecki - Inowłódz 16km /2,5-3h, trasa łatwa rejestracja od 14 sierpnia, godz. 12

● 29 sierpnia, rzeka Warta Księża Młyny - Uniejów 14 km/4h, trasa łatwa rejestracja od 21 sierpnia, godz. 12

● 30 sierpnia, rzeka Warta Uniejów - Kozubów 12 km/3-4h, trasa trudna! rejestracja od 21 sierpnia, godz. 12

● 5 września, rzeka Bzura Kozłów Szlachecki - Stodoła 9 km/2-3h, trasa łatwa rejestracja od 28 sierpnia, godz. 12

● 6 września, rzeka Bzura Kompina - Stodoła 18 km/5-6h, trasa średnia rejestracja od 28 sierpnia

ŁÓDŹ

Słynne famuły przy Ogrodowej już po rewitalizacji. Trudno uwierzyć, jak się zmieniły

Dobiega końca remont famuł na rogu ulic Ogrodowej i Gdańskiej w Łodzi. Można już wynajmować lokale biurowe i usługowe.

Matylda Witkowska

Praktycznie zakończył się remont famuł przy ul. Ogrodowej 24 i Gdańskiej 2. Prace zaczęły się w 2023 roku, choć przygotowania trwały kilka lat. W czasie rewitalizacji dawne domy robotników przeszły gruntowną metamorfozę pod okiem konserwatora zabytków i zmieniły się w nowoczesny, wielofunkcyjny kompleks o nazwie Famuły Poznańskiego.

W czasie prac oczyszczono ceglane ściany, wzmocniono m.in. konstrukcję fundamentów i stropów wymieniono dachy, oczyszczono ściany, zamontowano windy i platformy dla niepełnosprawnych. Wprowadzono też nowy podział pomieszczeń, a w lokalach zamontowano toalety - które przed remontem były tu rzadkością. W czasie prac ze 180 robotniczych klitek powstało 80 większych mieszkań - o metrażu od 25 do 65 mkw. Znalazło się też miejsce



Nie do poznania stało się też podwórko - dawny bruk, klepisko i trawę zastąpiły trawniki, rabaty, ekologiczne podjazdy, pergole i ławki.

na lokale usługowe - w sumie na parterze jest ich 18, w tym dwa lokale o charakterze gastronomicznym - o powierzchni od 50 do 350 mkw. W jednym z nich ozdobą są kręte, kute z metalu schody, które wcześniej znajdowały się w sąsiedniej bibliotece. Natomiast na piętrach pojawiły się lokale z funkcją biurową.

Nie do poznania stało się też podwórko - dawny bruk, klepisko i trawę zastąpiły trawniki, rabaty, ekologiczne podjazdy, pergole i ławki. Te ostatnie wykonane zostały z dawnych drewnianych belek stropowych. Na podwórku znalazła się też mrowana wiata na 88 rowerów - ze stanowiskiem do ładowania pojazdów elektrycznych. Klimatu dodają zielone ściany, czyli tzw. ogrody wer-

tykalne, jest też sporo miejsca dla odpoczynku oraz tarasy przyszłych lokali gastronomicznych. Podwórko będzie stale otwarte, bezpieczeństwo mieszkańców zapewnią domofony z funkcją wizyjną. Na podwórko famuł nie ma wjazdu samochodem, parking dla najemców znajdzie się na posesji po drugiej stronie ulicy Gdańskiej.

W Famułach Poznańskiego trwają jeszcze ostatnie prace porządkowe i wykończeniowe. Ale Łódzkie Inwestycje szukają już pierwszych najemców - na razie na lokale gastronomiczne i biurowe. Ceny lokali usługowych są do negocjacji, w biurowych stawką wyjściową jest 60 zł/mkw. plus media. Lokale usługowe udostępniane będą w stanie deweloperskim -

każdy najemca będzie mógł go wykończyć według własnych potrzeb. Lokale biurowe są gotowe do rozpoczęcia działalności, najemca musi wprowadzić tylko wyposażenie.

Ciekawostką są lokale mieszkalne, które dostępne będą na wynajem długo i krótkoterminowy. Lokale są urządzone „pod klucz” z wyposażeniem - znajdziemy w nich urządzone łazienki, gotowe kuchnie ze sprzętami AGD w zabudowie takimi jak kuchenki indukcyjne, piekarniki, zmywarki i lodówki, a także kanapy, lampy, a nawet zasłony. Cennika będzie dostępny we wrześniu, wiadomo, że ceny mają być rynkowe. Najemcy będą musieli wpłacić kaucję w wysokości miesięcznego czynszu.

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Miał być wyrok, jest wznowienie procesu

Dokończenie ze str. 1

Prokuratura zarzuciła mu oszustwa na ponad 23 mln zł na szkodę kilkuset pokrzywdzonych z całej Polski. Większość z nich to hodowcy bydła, którym oskarżony nie zapłacił za dostawy.

Protest hodowców pod bramą zakładów

Chodzi o pamiętną aferę, w wyniku której rolnicy przyjechali protestować pod zakłady mięsne oskarżonego, aby odzyskać należne pieniądze, ale niewiele wskórali. Według śledczych, Zbigniew K. nie pła-

cił im za dostarczane przez nich bydło. Pokrzywdzonymi było około 400 hodowców z całej Polski. Poczuli się oszukani i zaalarmowali prokuraturę, a ta wszczęła śledztwo.

Rozdał konie bliskim i znajomym?

Zbigniew K. odpowiadał też za przenoszenie swego majątku na rzecz bliskich i znajomych, aby w ten sposób nie zaspokoić wierzycieli. W skład tego majątku wchodziły m.in. cenne, rasowe konie ze stadniny w Wiączynie Dolnym. Według prokuratury, „na skutek działań podjętych przez podejrzanych doszło do prze-

niesienia własności 35 koni i źrebiąt wartych ponad 4,5 mln zł”.

Śledczy: - Oszukał kontrahenta z Izraela

Biznesmen usłyszał też zarzut oszustwa na ponad 2 mln zł na szkodę kontrahenta z Izraela w związku z zawarciem umowy uboju rytualnego zwierząt i dostawy mięsa. Chodzi o to, że firma z Izraela przełała na konto firmy Zbigniewa K. 500 tys. euro. Pieniądze miały ich na poczet zaliczek wypłacanych dostawcom bydła, a zostały użyte na inne cele, czyli - jak zaznacza prokuratura - zostały zdefraudowane.

POLITYKA

Rok prezydentury Karola Nawrockiego. Tak wyglądał. Jak ocenia go premier

Adam Kielar

6 sierpnia mija rok od zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego. Przez te 12 miesięcy postarał się on, by było głośno o jego działalności, zwłaszcza w kontekście sporów z rządem

Karol Nawrocki wygrał drugą turę wyborów prezydenckich, która miała miejsce 1 czerwca 2025 roku. Według oficjalnego komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej, wyniki w liczbach prezentowały się następująco: Karol Nawrocki – 10 606 877 (50,89 procent); Rafał Trzaskowski – 10 237 286 (49,11 procent).

Zaprzysiężenie Karola Nawrockiego jako prezydenta odbyło się przed Zgromadzeniem Narodowym 6 sierpnia 2025 roku. Do Warszawy przyjechały wówczas tysiące osób.

Rok prezydentury Karola Nawrockiego można podsumować w liczbach dotyczących jego działań.

Jedną z najgłośniejszych spraw, budzących kontrowersje, są weta. Przeciwnicy Nawrockiego często określają go jako „wetomat”, krytykując liczbę ustaw, które zawetował. W sumie do 17 lipca prezydent zwrócił ponownie do parlamentu aż 41 różnych projektów.

To więcej niż Aleksander Kwaśniewski zawetował przez całe 10 lat bycia prezydentem.

Z drugiej strony Nawrocki podpisał 165 ustaw.



FOT. ADAM JANKOWSKI

6 sierpnia, w pierwszą rocznicę zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego, przed Pałacem Prezydenckim o godz. 17 odbędzie się spotkanie, które rozpocznie debata publicystów, później będzie krótki program artystyczny, a następnie głos zabierze prezydent

Ponadto do tej pory obecny prezydent ułaskawił siedem osób, a w pięciu przypadkach odmówił zastosowania prawa łaski.

Dobre notowania prezydenta

Rok po wyborze prezydent Karol Nawrocki utrzymuje bardzo wysokie notowania. Pod koniec lipca CBOS podał, że jego działalność pozytywnie ocenia aż 56 procent badanych. To najwyższy wynik głowy państwa od początku jego kadencji.

Podobnie jest w przypadku rankingów zaufania. Badanie IBRIŚ dla Onetu,

opublikowane w ostatnim tygodniu lipca, pokazuje, że Nawrockiemu ufa 51,3 procent ankietowanych, co jest najlepszym wynikiem wśród polityków.

Jednocześnie nieufność wobec prezydenta deklaruje 41,6 procent badanych.

Spory Karola Nawrockiego z rządem

Tym, co często wzbudza gorące dyskusje pomiędzy politykami czy komentatorami, są relacje prezydenta z rządem. To nie tylko kwestia wspominanych wcześniej wetów głowy państwa do ustaw.

Spór gabinetu Donalda Tuska z Karolem Nawrockim jest widoczny na wielu innych polach. Prezydent nie zgadza się na przykład na wiele nominacji ambasadorskich, wstrzymywał awanse oficerskie czy na przykład nie przyjmuje ślubowania od części wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Z drugiej strony premier kilkakrotnie odmówił kontrasygnaty decyzji prezydenta, a także w niektórych kwestiach nie bierze pod uwagę kompromisu, choćby w przypadku niektórych kandydatur na ambasadorów.

Na szczęście w poważnych sytuacjach, gdy w grę wchodziło bezpieczeństwo kraju, władze pokazały, że są w stanie współdziałać. Mowa o wlocie nad Polskę rosyjskich dronów we wrześniu 2025, a także ostatnim naruszeniu polskiej przestrzeni przez pocisk z Rosji.

Premier o prezydenturze

Premier Donald Tusk – pytany o dotychczasową ocenę jego prezydentury Karola Nawrockiego – powiedział, że kojarzy mu się ona m.in. z próbą zablokowania europejskiego programu SAFE, „kontrowersyjnym” ułaskawieniem jednego z liderów środowiska kibicowskiego Legii Warszawa, Piotra „Starucha” Staruchowicza oraz zawetowaniem ustawy o statusie osoby najbliższej.

KRÓTKO

Warszawa

Wyniki audytu w Szpitalu Południowym porażają

Wyniki audytu przeprowadzonego w Szpitalu Południowym w Warszawie ujawniły niepokojące praktyki związane z czasem pracy lekarzy. Zaprezentował je prezydent miasta, Rafał Trzaskowski. Dyżury trwające 48, 60, a nawet 72 godziny bez przerwy stały się normą. Rekordowy dyżur wyniósł aż 110 godzin, co jest niemalże pięcioma dobami nieprzerwanej pracy. Jeden z lekarzy przepracował prawie 400 godzin miesięcznie, a szpital płacił za funkcję koordynatora SOR-u, której formalnie nie było w strukturze. To właśnie takie stanowisko zajmował Dawid Krawczyk, jedna z głównych postaci afery wokół warszawskiej placówki.

PAP

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

SOLIDNE mycie okien, 513-185-661.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19,
tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852,
42 647-28-52

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824



MIGRACJA

Władze Ceuty mierzą się z problemem zapewnienia opieki dla setek dzieci

Jan Nowaczyk

Po kryzysie z ub. tygodnia, kiedy 72 tys. osób nielegalnie przedostało się na teren hiszpańskiej eksklawy Ceuta, jej władze i rząd centralny mierzą się z problemem setek małoletnich migrantów bez opieki.

Zgodnie z hiszpańskim prawem dorośli migranci mogą ubiegać się o ochronę międzynarodową i jeśli jej nie otrzymają, są wydalani z kraju. Państwo ma jednak obowiązek przejąć opiekę nad małoletnimi migrantami, którzy nie mają opiekunów prawnych.

W czwartek i piątek na teren 85-tysięcznej Ceuty przedostało się nielegalnie z Maroka około 72 tysięcy osób. Według ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii Fernanda Grande-Marlaski około 70 tysięcy z nich już wróciło do Maroka.

Jednak Ceuta nadal zmaga się ze skutkami tego kryzysu. Na plaży

w Ceucie, w pobliżu ośrodka tymczasowego pobytu dla dorosłych migrantów CETI, przebywa ok. 500 osób, głównie z Afryki Subsaharyjskiej. Ośrodek, mający ok. 600 miejsc, jest już przepełniony i nie ma możliwości przyjęcia kolejnych migrantów. Pozostający poza nim przybysze otrzymują wodę i posiłki od organizacji pomocowych, m.in. Czerwonego Krzyża, a miejsce jest patrolowane przez służby porządkowe.

Władze Ceuty próbują też zapewnić opiekę setkom dzieci i nastolatków przybyłych do Ceuty. Agencja EFE poinformowała, że w ośrodkach dla małoletnich migrantów przebywa około 1000 dzieci i nastolatków, ale nieznana liczba wciąż jest na ulicach i okolicznych wzgórzach. Dlatego, aby zapewnić opiekę małoletnim migrantom, władze Ceuty przygotowały dwie hale w pobliżu granicy z Marokiem, które mogą pomieścić około 500 osób.

UKRAINA

Nocne ataki Rosji na Kijów i obwód kijowski. Są zabici i ranni

Jan Nowaczyk

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował, że w wyniku zmasowanych ataków Rosji w nocy z wtorku na środę zginęło 17 osób, a ranne zostały 44.

Ujawnił, że głównym celem ataków były magazyny cywilnych przedsięwzięć, infrastruktura i stacja kolejowa. Rosjanie uderzyli też w browary, składy budowlane i cywilne centra logistyczne.

Ukraińskie Siły Powietrzne podały, że Rosja zaatakowała Ukrainę minionej nocy z użyciem 28 rakiet i 115 dronów. Z raportu Sił Powietrznych wynika, że nie udało się strącić ani jednej z rosyjskich rakiet, jednak zniszczono lub unieszkodliwiono 98 dronów.

„Życie osób, które dziś zginęły, mogłyby uratować pociski przechwytyjące rakiety balistyczne. Bardzo ważne jest, aby partnerzy zrozumieli, że opóźnienia w ich dostawach lub niechęć do przekazywania środków obrony przeciwrakietowej prowadzą właśnie do takich tragicznych ofiar i zniszczeń” – podkreślił Zełenski.

„Niestety, w tym roku dostawy środków do zwalczania rakiet balistycznych od partnerów znacząco się zmniejszyły. Liczba przekazywanych pocisków do systemów obrony przeciwnocnej spadła trzykrotnie w porównaniu z 2025 rokiem. Dotyczy to nie tylko bieżącego okresu letniego, lecz całego pierwszego półrocza 2026 roku” – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

Dodał, że partnerzy dysponują tymi rakietami. PAP

KONFLIKT

Cieśnina Ormuz otwarta już dzisiaj? Tak sugeruje Trump

Alina Mazurska

Prezydent USA Donald Trump zapewnił, że cieśnina Ormuz zostanie ponownie otwarta „bardzo szybko”, w przeciwnym razie Iran zostanie „bardzo mocno uderzony”. Zasugerował, że porozumienie może zostać osiągnięte do czwartku.

– Prowadzimy bardzo dobre rozmowy – powiedział Trump dziennikarzom we wtorek wieczorem. Zapewnił, że Teheran chce osiągnąć porozumienie, a jego zawarcie może nastąpić „jutro (w środę) lub pojutrze”.

Sekretarz stanu Marco Rubio informował we wtorek o „postępie” w negocjacjach z Iranem i Omanem.

Według portalu Axios, powołującego się na „źródła regionalne”, między Iranem a Sułtanatem Omanu toczą się dyskusje na temat tymczasowego, 60-dniowego porozumienia regulującego żeglugę przez Ormuz.

Żeby nie płacić myta

Projekt porozumienia stanowi, że cały ruch morski wpływający do cieśniny będzie odbywał się przez wody irańskie, a wszystkie statki wychodzące będą obierać trasę przez wody Omanu, nie płacąc żadnego myta. Szlak centralny, przez który



FOT. PAP/PEA

Prezydent Trump zapewnił, że Teheran chce osiągnąć porozumienie i może to nastąpić nawet dzisiaj (czwartek, 6.08)

przed wojną wiodła żegluga, zostanie oczyszczony z irańskich min w ciągu tych 60 dni.

Iran zablokował cieśninę Ormuz dla ruchu cywilnych statków w pierwszych dniach wojny. Choć zawiesił blokadę w czerwcu, po podpisaniu wstępnego porozumienia z USA, wrócił do niej w początkach lipca.

Projekt sprzeczny z prawem morskim

Iran wykorzystał konflikt, aby przejąć pełną kontrolę nad ruchem w cieśninie. Ma zamiar wprowadzić opłaty dla statków przepływających przez Ormuz. Projekt ten – podkreśliła AFP – jest sprzeczny z prawem morskim i odrzucają go inne kraje.

W środę konserwatywny irański portal Khat Energy opisał mechanizm wiążący kwestię myta pobie-

ranego od statków żeglujących przez cieśninę z – również żądanym przez Oman – odszkodowaniem za wojnę.

Mehdi Hasanwand, dyrektor irańskiego Centrum Zrównoważonego Rozwoju Energetycznego, stwierdził, że „model opłat” umożliwi pobieranie odszkodowań od państw w ratach, a nie w formie jednorazowej płatności – przekazał opozycyjny portal Iran International.

„Model poboru myta opiera się na założeniu, że kraje sąsiednie, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, zaatakowały i poniosły klęskę w tej wojnie, więc muszą wypłacić odszkodowanie. Oman udostępnił Stanom Zjednoczonym cztery bazy wojskowe. W związku z tym Oman nie jest krajem sąsiednim, który ma prawo do pobierania myta. Jeśli chodzi o sam Oman, to również powinien on wypłacić odszkodowanie” – oświadczył Hasanwand.

Opłaty w ratach i sprawiedliwie

„Wojna spowodowała, że wszystkie kraje regionu odnotowały spadek wzrostu gospodarczego w ciągu ostatnich pięciu miesięcy, a kontynuowanie wojny przedłuży tę sytuację. Nasza propozycja dla Omanu jest taka, aby zamiast wypłacać reparacje wojenne jednorazowo, zastosować model opłat, aby dokonać spłaty w ratach i w sprawiedliwy sposób” – dodał PAP.

WŁOCHY

Wygrał milion na loterii, ale wyrzucił kupon do śmieci

Adam Kielar

Mieszkaniec Apulii na południu Włoch wygrał milion euro w loterii, ale przez rozczarowanie wyrzucił zwycięski kupon do kosza na śmieci. Na szczęście go odzyskał.

Wydarzenie miało miejsce w mieście Bitonto, gdzie mężczyzna trafił „piątkę” w grze liczbowej, co przyniosło mu wygraną w wysokości miliona euro. Niestety, przez nieuwagę, kupon z tą imponującą wygraną tra-

fił do pojemnika na odpady zmieszane.

Sytuacja ta mogła zakończyć się bardzo pechowo dla szczęśliwego zwycięzcy, gdyby nie szybka reakcja lokalnej firmy zajmującej się wywozem odpadów.

Roberto Toscano, szef firmy, zrelacjonował całe zdarzenie, podkreślając, że firma natychmiast podjęła działania po zgłoszeniu zgubienia kuponu. Ustalono, do której śmieciarki trafił worek z kuponem i wstrzymano wywóz, co pozwoliło na odnalezienie go w sortowni. Tam, pracownicy dokład-

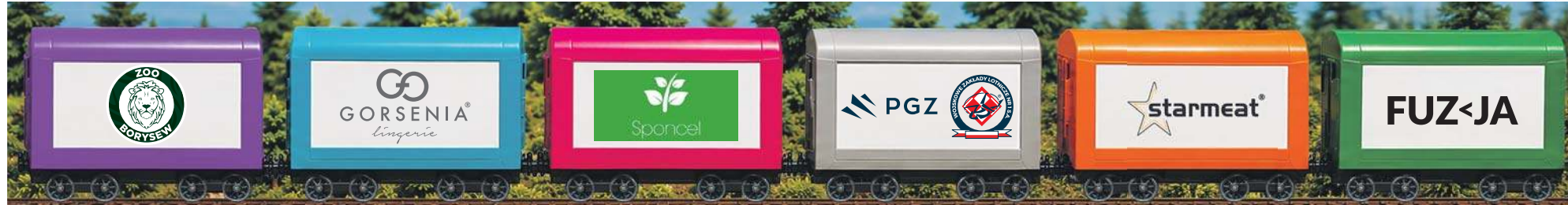
nie przeszukali odpady i odnaleźli kupon w nienaruszonym stanie.

– To osoba bardzo szczęśliwa, bo trafiła „piątkę”, ale i niezwykle pechowa, bo wyrzuciła kupon, a na koniec znów niebawie szczęśliwa dzięki pracy naszych ludzi – mówił Toscano, cytowany przez włoską agencję Agi.

Szef firmy podsumowując tę operację stwierdził żartobliwie: „Fortuna non olet” (szczęście nie śmierdzi) nawiązując do łacińskiego powiedzenia „Pecunia non olet” (pieniądz nie śmierdzi). PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0211543772



PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Dla kogo renta wdowia? Takie trzeba spełnić warunki, by otrzymać świadczenie

Od 1 stycznia 2025 roku obowiązują przepisy, dzięki którym emeryci i renciści po stracie małżonka mogą otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe. Wyjaśniamy, jak się o nie ubiegać i jakich błędów nie popełniać składając wnioski

Małgorzata Stempinska

Renta wdowia nie jest nowym świadczeniem. To rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy, także wtedy, gdy świadczenia są wypłacane przez różne organy emerytalno-rentowe, takie jak ZUS, KRUS, WBE, ZER MSWiA czy BE SW. Można otrzymywać 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej po współmałżonku albo odwrotnie - 100 proc. renty rodzinnej (która dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej) i 15 proc. świadczenia własnego. Od 1 stycznia 2027 roku drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 do 25 proc. Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części - tak, żeby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Dla kogo renta wdowia

Samo posiadanie statusu wdowy lub wdowca oraz prawo do dwóch świadczeń nie wystarczą, aby uzyskać „rentę wdowią”. Należy łącznie spełnić następujące warunki:

- mieć co najmniej 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn),
 - do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
 - nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna),
 - nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim.
- Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do zbiegu świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim małżonku. Warto podkreślić, że prawo do wypłaty świadczeń w przypadku zbiegu z rentą rodzinną wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa



Renta wdowia to rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy

ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ile maksymalnie może wynieść renta wdowia

Całkowita kwota wszystkich świadczeń nie może przekraczać trzykrotności minimalnej emerytury, czyli od 1 marca br. 5935,47 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 r. Jeśli suma świadczeń przekracza tę kwotę, zostaje pomniejszona o wartość przekroczenia. Natomiast gdy już jedno świadczenie, na przykład emerytura albo renta rodzinna, jest równe temu limitowi lub go przekracza, renta wdowia nie przysługuje i wypłacane jest tylko jedno świadczenie. Oznacza to, że osoby otrzymujące na przykład emeryturę w wysokości 6000 zł brutto nie nabędą prawa do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wlicza się świadczenia wypłacane łącznie, na przykład:

- emeryturę i rentę rodzinną po zmarłym małżonku,
- świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne,
- a także inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, takie jak doda-

tek pielęgnacyjny czy ryczałt energetyczny, przyznane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowią do ZUS

Jeśli spełniamy warunki do uzyskania renty wdowiej, wniosek ERWD możemy złożyć w dowolnym momencie. Można to zrobić elektronicznie przez platformę eZUS, osobiście w placówce ZUS (lub właściwej instytucji emerytalno-rentowej) albo przesłać pocztą.

Przed złożeniem wniosku warto sprawdzić, czy mamy już ustalone prawo do własnego świadczenia (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Jeśli nie, wniosek o rentę wdowią można złożyć jednocześnie z wnioskiem o przyznanie brakującego świadczenia.

Jakie błędy popełniane przy składaniu wniosków o rentę wdowią

Najczęściej popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji doty-

czącej oświadczenia wnioskodawcy. Klienci często zaznaczają odpowiedź „nie” w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie”. W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymania wyższej emerytury.

- Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak”. Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie nie ubiegała - podpowiada Krystyna Michałek.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję

na decyzję w tej sprawie” klienci często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdzie pomogą wypełnić wniosek o rentę wdowią?

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL, datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel”, który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości.

- Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia. Niestety, wiele osób o tym zapomina. Jeśli dotychczas ZUS wypłacał świadczenie za pośrednictwem poczty, klient ma możliwość kontynuowania tego sposobu lub zmiany na wypłatę bezpośrednio na konto w banku - mówi Krystyna Michałek.

Co zrobić, gdy ZUS odmówi przyznania renty wdowiej? Odwołanie i procedury prawne

Od decyzji przysługuje odwołanie, które należy wnieść pisemnie lub ustnie do protokołu, za pośrednictwem jednostki organizacyjnej ZUS-u, która wydała decyzję, do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Postępowanie odwoławcze jest wolne od opłat. ©©

ŚWIADCZENIA

Kiedy seniorowi należy się renta rodzinna z ZUS po zmarłym członku rodziny? Wyjaśniamy

Przyznanie renty rodzinnej uzależnione jest od spełnienia określonych warunków, które dotyczą zarówno osoby zmarłej, jak i współmałżonka ubiegającego się o to świadczenie. Podpowiadamy, jakie dokumenty należy przygotować do ZUS

Małgorzata Stempinska

Renta rodzinna przysługuje po śmierci osoby, która spełniała jeden z poniższych warunków:

- miała ustalone prawo do wypłacanej przez ZUS emerytury, w tym emerytury pomostowej albo renty z tytułu niezdolności do pracy, albo spełniałyby warunki do uzyskania takiego świadczenia, gdyby żyła. Przy ocenie prawa do renty, która mogłaby przysługiwać zmarłej osobie, przyjmuje się, że była ona osobą całkowicie niezdolną do pracy.
- pobierała z ZUS zasiłek przedemerytalny albo świadczenie przedemerytalne albo nauczycielskie świadczenie kompensacyjne.

Kiedy seniorowi należy się renta rodzinna?

Prawo do renty rodzinnej przysługuje małżonkowi (wdowie, wdowcowi), który do dnia śmierci pozostawał w związku małżeńskim z osobą zmarłą i spełniał określone warunki tj.:

- w chwili śmierci małżonka ukończył 50. rok życia lub był niezdolny do pracy albo – wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, które są uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym małżonku i nie ukończyły 16. roku życia, a jeśli uczą się w szkole – 18. roku życia, lub sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, które jest uprawnione do renty rodzinnej,
- osiągnął wiek 50 lat lub stał się niezdolny do pracy po śmierci współmałżonka, nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania dzieci, o których mowa powyżej.

- Osoba owdowiała, która nie spełnia tych warunków i nie dysponuje wystarczającym źródłem utrzymania, ma prawo do renty rodzinnej przez rok od dnia śmierci współmałżonka lub przez czas trwania nauki w celu uzyskania kwalifikacji do pracy zarobkowej, jednak nie dłużej niż przez dwa lata od momentu śmierci współmałżonka - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Renta rodzinna przysługuje także rozwiedzionym małżonkom, a także wdowom i wdowcom, którzy w chwili śmierci współmałżonka nie



Najniższa wypłacana renta rodzinna wynosi 1978,49 zł brutto, czyli tyle, co minimalna emerytura. Kwota ta obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Po przyszłorocznej waloryzacji będzie wyższa

pozostawali z nim we wspólności małżeńskiej.

Osoba, która była rozwiedziona z osobą zmarłą, albo osoba owdowiała, która w chwili śmierci współmałżonka nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, o ile spełnia warunki jak dla wdowy i w dniu śmierci współmałżonka miała prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Prawo do renty rodzinnej przysługuje również rozwiedzionej małżonce lub pozostającej w separacji (nawet bez wyroku lub ugody sądowej), pod warunkiem że udowodni, iż otrzymywała alimenty na podstawie porozumienia (przepis ten nie dotyczy mężczyzn).

Ile wynosi renta rodzinna?

Kwota świadczenia różni się w zależności od liczby osób uprawnionych do jej pobierania i wynosi:

- dla jednej osoby uprawnionej - 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,
- dla dwóch osób uprawnionych - 90 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu,

- dla trzech osób lub większej liczby uprawnionych - 95 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu.

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, dzielona na równe części między te osoby.

Najniższa wypłacana renta rodzinna wynosi 1978,49 zł brutto, czyli tyle, co minimalna emerytura. Kwota ta obowiązuje do 28 lutego 2027 roku.

Jak uzyskać rentę rodzinną?

Aby ZUS mógł przeprowadzić postępowanie i przyznać świadczenie (lub odmówić jego przyznania), konieczne jest złożenie wniosku (druk ERR). Formularz może złożyć osoba ubiegająca się o rentę lub jej przedstawiciel ustawowy, np. opiekun prawny lub pełnomocnik. Dokumenty niezbędne do ustalenia prawa do renty są różne w zależności od tego, który członek rodziny osoby zmarłej ubiega się o rentę rodzinną:

- dokument potwierdzający datę urodzenia wnioskodawcy,
- dokument potwierdzający datę urodzenia i datę zgonu osoby, po której ma być przyznana renta,

- dokument potwierdzający stopień pokrewieństwa (powinowactwa) z osobą zmarłą,
- odpis skrócony aktu małżeństwa, jeżeli o rentę ubiega się wdowa lub wdowiec albo małżonka – małżonek pozostający w separacji lub rozwiedziony,
- zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka albo wdowy lub wdowca, wystawione przez lekarza prowadzącego leczenie, jeżeli przyznanie renty uzależnione jest od ustalenia niezdolności do pracy,
- zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły, jeżeli dziecko ukończyło 16 lat,
- dokument potwierdzający prawo w dniu śmierci osoby zmarłej do alimentów z jej strony, ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową,
- dokument potwierdzający istnienie obowiązku alimentacyjnego z mocy prawa, jeżeli rozwiedziona lub pozostająca w separacji małżonka nie miała ustalonych alimentów wyrokiem lub ugodą sądową.

Do wniosku o rentę rodzinną po osobie, która nie miała ustalonego prawa do świadczenia – oprócz dokumentów wskazanych powyżej, należy dołączyć:

- informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych zmarłego (druk ERP-6),
- oryginalne dokumenty potwierdzające okresy składkowe i nieskładkowe osoby zmarłej, m.in.: świadectwa pracy, zaświadczenia, legitymację ubezpieczeniową, dokument potwierdzający ukończenie studiów i programowy tok ich trwania, odpisy aktów urodzenia dzieci – jeśli osoba zmarła korzystała z urlopu wychowawczego lub bezpłatnego w celu sprawowania opieki nad dziećmi,
- dokumenty potwierdzające wysokość wynagrodzenia osoby zmarłej (np. zaświadczenie pracodawcy lub innego płatnika składek o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia – może być złożone na druku ERP-7, legitymację ubezpieczeniową zawierającą odpowiednie wpisy), aby ustalić podstawę wymiaru emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub kapitału początkowego osoby zmarłej,
- zaświadczenie płatnika składek osoby zmarłej o okresach pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

© P

POD PARAGRAFEM

DWUDZIESTOLECIE

Wszystkie grzeszki prezydenta Ignacego Mościckiego

Jowita Łuczak, stanmajer

Zaczynał jako niedoszły terrorysta samobójca. Ale u szczytu kariery Ignacy Mościcki słynął raczej z kontrowersji obyczajowych. Oto niezbyt znana prawda o prezydencie II RP.

Choć trzeci prezydent przedwojennej Polski wydaje się postacią nobliwą i poważną, historycy wystawiają mu surowe świadectwo. Jak się okazuje – burzliwa młodość Ignacego Mościckiego przypominała wielkie pasmo porażek. Bawidamek, niepoprawny idealista i człowiek o zachwianej równowadze psychicznej wydawał się zupełnie nie radzić sobie z codzienną prozą życia. Szanowany naukowiec i wynalazca okazał się jednocześnie mężczyzną, który miał w głowie tykającą bombę z nitrogliceryną, szalony plan samobójczego zamachu na życie Josifa Hurko oraz słynął ze skandalicznych związków z kobietami.

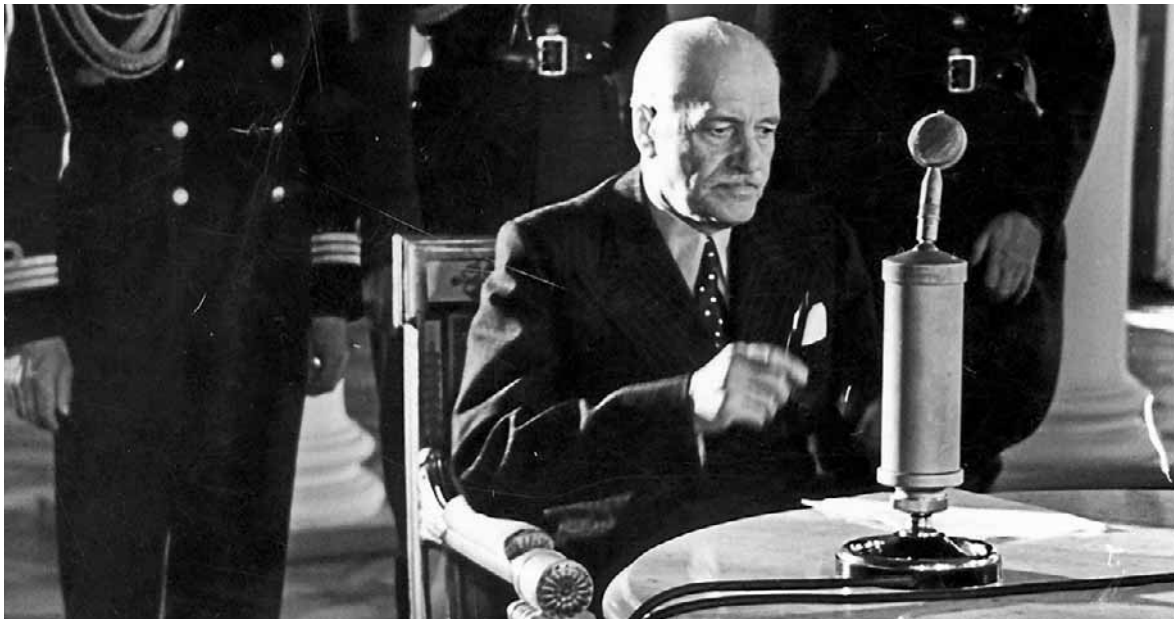
Żona i skandale

Michalina Czyżewska patrzyła jak w obrazek na starszego od siebie o cztery lata kuzyna Ignacego Mościckiego. Młody, zdolny mężczyzna „na wzór współczesnego powstańca” miał na nią silny wpływ i zachwycał ją pod każdym względem. Eleganckie Mościcki miał wobec niezbyt urodziwej damy konkretne zamiary, pragnął wziąć ją za żonę i wychować, sprytnie unikając szukania idealnej narzeczonej, która nie dał Boże okazałaby się idealistką z kręgów socjalistycznych.

„Bliskie pokrewieństwo i młody wiek kuzynki miały duże znaczenie w moim wyborze – mówił otwarcie. – Dzięki bowiem tym warunkom obiecywałem sobie mieć większy wpływ przy dalszym wychowywaniu swojej przyszłej małżonki. Pragnąłem ją jak najbardziej dostroić do mojej późniejszej działalności społecznej”. 22 lutego 1892 r. doszło do skromnego ślubu, który co prawda nie wywołał dużego skandalu, ale za to u niejednego wzbudził niechęć.

Jak zmaistrować bombę

W głowie panny młodej prędko pojawiały się jednak wątpliwości, gdyż



Ignacy Mościcki przed mikrofonem radiowym 29 czerwca 1939 r. Przemówienie wygłosił z okazji „Dni Morza”

Mościcki zostawił swoją wybrankę w małym mieszkaniu w Warszawie, a sam zniknął (i to nie na krótko). W rzeczywistości spędził ten czas na podróżach po Europie w poszukiwaniu „dobrego przepisu na bombę”. Jeszcze w latach studentkich Mościcki przystąpił do II Proletariatu, czyli radykalnej socjalistycznej organizacji, która w latach 90. została rozbита przez carskie władze. Ignacy i pozostali na wolności członkami partii kierowała chęć krwawej zemsty na zaborcy. Ich celem nie był jednak byle kto, lecz sam Josif Hurko – dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego i warszawski generał-gubernator. Zadanie skonstruowania bomby powierzono oczywiście zdolnemu chemikowi, który miał ostatecznie zostać prezydentem Polski.

Choć spisek przeciw jednemu z najważniejszych rosyjskich urzędników został wykryty, a wszyscy konspiratorzy zamachu zostali pod okiem władz, szalone działania Ignacego zapadły w pamięci całego narodu.

Ignacy rzeźbiarz

Wróćmy jednak do sytuacji, w jakiej odnaleźli się wówczas nowożeńcy. Ich świat został otoczony bańką mydlaną, a każdy ruch Mościckiego i jego żony był bacznie obserwo-

wany. W tej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem wydawała się ucieczka za granicę. Tak też uczynili.

Okazało się, że Mościcki zupełnie nie radzi sobie w życiu codziennym. „Ten bezkompromisowy idealista, który był dla niej życiowym drogowskazem, odkąd tylko nieco podrosła, na emigracji okazał się zwyczajnym nieudacznikiem. Nie był w stanie znaleźć sobie żadnej stałej pracy, choć miał się najdziwniejszych zawodów. Przez jakiś czas uczył się rzeźbienia w drzewie, ale praca szła mu zbyt wolno i wykonywał ją niedokładnie” – pisze Kamil Janicki.

Jak więc doszło do sytuacji, kiedy niezdolny do funkcjonowania naukowiec, nagle przejmuje najważniejszą w państwie funkcję prezydenta? Z szefów państwa polskiego w ciągu Dwudziestolecia najdłużej piastował to stanowisko właśnie Ignacy Mościcki, aż 13 lat (od 1 czerwca 1926 do końca września 1939 r.).

Jak Ludwik XV

Codziennie życie prezydenta II RP zmieniło go wprost nie do poznania. W czasach jego prezydentury w Polsce położono nacisk na reprezentację. W sierpniu 1926 r. utworzono specjalną kompanię zamkową, szczególnie starannie dobiegano też wszystkich żołnierzy i oficerów,

• Pamiętajcie o Leonardzie Juniorze Zbliża się rocznica śmierci Elmora Johna Leonarda (11 października 1925-20 sierpnia 2013), autora kryminałów i thrillerów. Zwany był „Dickensem Detroit”, ponieważ wielokrotnie opisywał mieszkańców tego miasta.

szawy przyjechało 28 pociągów, a liczba gości przekroczyła 50 tys. osób.

Popularne przyjęcia, a zarazem „przepustki do wielkiego świata” miały jednak swoją cenę. Budżet prezydenta wzrósł o całe 135 proc. w porównaniu z okresem prezydentury Wojciechowskiego, a w roku 1930 wynosił blisko 4,5 mln zł. „Prasa opozycyjna przypominała, że utrzymanie prezydenta USA kosztuje podatników 3,8 mln zł, Niemiec 2 mln, a Francji zaledwie 1,3 mln. Ale jak tu się można dziwić, skoro prezydent Niemiec miał do swojej dyspozycji dwa samochody, a Mościcki aż dwadzieścia dwa!” – zauważa Sławomir Koper w „Życiu prywatnym elit drugiej RP”.

Młodsza o 29 lat

Jesienią 1927 r. zmarł na tyfus syn Mościckich Franciszek. Śmierć ukochanego syna była bolesnym ciosem. Zaledwie dwa lata później życie przyniosło prezydenckiej rodzinie jeszcze jedną stratę – zmarł mąż ich córki inż. Zwiślowski. Choroba dopadła również Michalinę Mościcką. 18 sierpnia 1932 r. odeszła na zawsze, zostawiając prezydenta samego.

Prezydent i tym razem nie oparł się pokusie wywołania kolejnego skandalu. Gdy odeszła jego „pani serca”, wdowiec szybko odnalazł pocieszenie. Okazała się nim młodsza o 29 lat od Mościckiego, była żona adiutanta, na dodatek – pracująca wcześniej jako sekretarka w kancelarii zmarłej prezydentowej Maria Dobrzańska.

„Nie mają szczęścia”

W Polsce zawrzało, o czym świadczą ironiczne słowa Mariana Romeyki: „W ślad za świeżymi jeszcze depeszami kondolencyjnymi z powodu śmierci dostojnej małżonki należało spieszyć się z wysłaniem panu prezydentowi depesz gratulacyjnych z okazji zawarcia nowego związku małżeńskiego”. Z kolei Adam Ciołkosz, poseł na Sejm II i III kadencji, rzekomo miał powiedzieć na wiecu w Tarnowie w 1928 r., że w Warszawie krąży znane wszystkim powiedzenie: „Prezydenci RP nie mają szczęścia, ponieważ jednego zastrzelono jak psa, drugiego wypędzono jak psa, a trzeci słucha jak pies”.

zwracając uwagę na ich kulturę osobistą.

Tuż po wyborach na siedzibę Mościckiego wyznaczono Zamek Królewski. Ten szybko przemienił Zamek Królewski w „królewską” siedzibę godną oficjalnych wizyt dyplomatów.

Henryk Comte wspomina prezydencką rezydencję tak: „W przeciwieństwie do belwederskiej ta miała wygląd oficjalnego gabinetu urzędowego z przepychem. Obok adiutantury – salonik różowy w stylu Ludwika XV”.

Imprezka w Spale

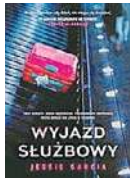
Atmosfera panująca w domu prezydenta mogła przynieść niepokojące w skutkach zmiany, nie tylko u samego Mościckiego. Wyniosłość oraz żądza hołdów przybierała na sile. Na pierwszym miejscu w głowie „marionetki” Piłsudskiego były dorodne przyjęcia, na których pojawiali się najbardziej wpływowi politycy, naukowcy i sławy ze świata sztuki.

Poza zamkiem Ignacy Mościcki miłował także Spalę. Przekształcił to miejsce w karnawałowy bal dla gości. Goście byli wszędzie i zawsze, a Mościcki – jak wspominał ironicznie Comte – był wówczas w swoim żywiole. W Spale organizowano również polowania i coroczne dożynki. Odbłyły się w 1928 r., kiedy to z War-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Gdzie zaginęły Jasmine i Stephanie?

Zaczyna się tak: Dwie nieznajome siedzą obok siebie w samolocie lecącym do Denver. Jasmine ucieka od agresywnego partnera, dla Stephanie to kolejna podróż służbowa. Potem kobiety znikają bez śladu. Przyjaciele gorączkowo poszukują zaginionych, panika rośnie, pytań przybywa szybciej niż odpowiedzi. **Jessie Garcia, „Wyjazd służbowy”, wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena 54,90 zł**



Miał być łatwy szmal. A co wyszło?

„Draka w Harlemie” to klasyka kryminału noir. Autor, Chester Bomar Himes (1909-1984), zgrabnie połączył w niej makabrę z groteskowym humorem, a wartką akcją – z gorzkim komentarzem społeczno-politycznym. A przy okazji stworzył jeden z najbardziej sugestywnych portretów nowojorskiej społeczności Czarnych w latach 50. XX w. **Chester Himes, „Draka w Harlemie”, wyd. Karakter, Kraków 2026, 4cena 55 zł**



Śmierć kroczy za mną nieubłagane

Tomasz Hanke to człowiek, który za dużo widział, za dużo wie i zna nieodpowiednich ludzi. Gdy wraca do Polski, liczy na spokój i normalne życie. Mężczyzna nie spodziewa się, że na jego drodze ponownie stanie Aleksandra, jego dawna miłość. Wszystko wokół nich wydaje się być zwiastunem czyjejś śmierci... **M. Wilga, „Śmierć kroczy za mną”, Wydawnictwo Wolf, Gorzów Wielkopolski 2026, cena 48,90 zł**



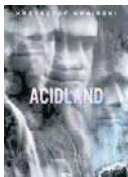
Koszmar w kalifornijskim miasteczku

Trzy przyjaciółki, Lindsey, Kendra i Dani, przeżywają koszmar każdego rodzica, gdy ich nastoletni synowie padają ofiarą tragicznego wypadku – jeden z nich ginie, drugi zapada w śpiączkę, a trzeci jest zagrożony w traumie. Trzy matki rzucają się w wir desperackiego śledztwa w sprawie tego zdarzenia. **Lucinda Berry, „Cena przyjaźni”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 53,99 zł**



Nic nie jest takie, jakim się wydaje

Ceniony lekarz medycyny estetycznej, Robert Wagner, od trzech lat układa sobie życie na nowo u boku zakochanej w nim Elwiry. Wszyscy są przekonani, że jego pierwsza żona, Małgorzata, zginęła w tragicznym wypadku samochodowym, spłonawszy żywcem. Spokój ekskluzywnych przedmieść burzy jednak niespodziewana wizyta policji. **Agnieszka Peszek, „Rwetes”, wyd. 110 procent, czarny Las 2026, cena 57,90 zł**



W Acidlandzie może zdarzyć się wszystko

Jesteśmy w Trójmieście, w roku 1999. Pod klubem jeżdżeckim w Sopocie padają strzały. Ginie Dzi-kus, król pomorskiego półświatka. Jego córce Lilce cudem udaje się uniknąć tego samego losu. Wszystko dzięki Sygnetowi, gangsterowi na najgorszym tripie w życiu, który staje się jedynym obrońcą dziewczynki. **Krzysztof Krański, „Acidland”, wyd. SQN, Kraków 2026, cena 49,99 zł**

PITAWAL PRASOWY II RP

Z frontu policyjnej walki z nielegalnym bimbrownictwem w Małopolsce

opr. żar

Na str. 10 „Tajnego Detektywa, ilustrowanego tygodnika kryminalno-sądowego” nr 1 z 1933 r. ukazał się tekst zatytułowany „Akcja zwalczania tajnego gorzelnictwa”. Podpisał go Z. Juris, a sprawa odnosiła się do szeroko zakrojonej wówczas walki Państwa z nielegalnym pędzeniem bimbru.

„Ludzie, żerujący na ciemnocie mas zaopatrują nieświadomą ludność wiejską w samogonkę, wytwarzaną bez żadnego fachowego nadzoru. Alkohol wytwarzany w tej formie zawiera znaczną ilość wielce szkodliwych składników.

Z drugiej strony niesumienni »fabrykanci« przyprawiają Skarb Państwa o olbrzymie szkody.

Zakładają owe »złotodajne warsztaty pracy« w norach, jaskiniach lub po lasach, gdzie często z narażeniem własnego życia, trudnią się wyrabianiem samogonki, oczywiście podrzędnego gatunku. Przyrządy bowiem oraz surowce, którymi dysponują, są zbyt proste, aby można przy ich pomocy wyprodukować lepszy gatunek spirytusu.

W związku z wzrosłą w ostatnich latach do niebywałych rozmiarów plagą tajnego gorzelnictwa w Małopolsce wschodniej podjęły władze skarbowe energiczną akcję zwalczania tego niebezpiecznego szkodnika. W tym celu zorganizowano



Aparaty do wytwarzania samogonki. Na pierwszym planie w środku kierownik brygady komisarz Turek

specjalne lotne brygady Kontroli Skarbowej, które podjęły likwidację nieuprawnionych gorzelni, konkurujących z Państwowym Monopolem Spirytusowym.

Na największą skalę zakrojone tajne gorzelnictwo napotkały wspomniane brygady w okręgu brodzkiego Urzędu Skarb. Akcyz i Monopoli, na terenie wojew. Tarnopolskiego. Akcją zwalczania tajnego gorzelnictwa na tym terenie zorganizowano w kilku placówkach w miejscowościach Podkamień. Założce i t.d.

Wyniki akcji okazały się wprost niespodziewane. Oto w okresie kilku miesięcy wykryto i zlikwidowano w tzw. okręgu brodzkim około 300 tajnych gorzelni. — Znaleziono u nieuczciwych osobników przy-

rzędy do wyrobu samogonki skonfiskowano, a przeciw nim samym skierowano doniesienia do władz. Jak wiadomo bowiem, wytwarzanie samogonki, jak również udział w jej pozbywaniu, pociąga za sobą ostre kary”.

Dodajmy, że „Tajny Detektyw”, z upodobaniem opisujący zbrodnie i skandale obyczajowe, wydawany był w latach 1931-1934 przez magnata prasowego Mariana Dąbrowskiego w Krakowie. Czasopismo zostało zamknięte z powodu nacisków na wydawcę, któremu zarzucano, że publikacje tygodnika miały mieć zły wpływ na młodzież. Potwierdził to m.in. fakt, że do inspirowania się tygodnikiem przyznali się oskarżeni w jednym z procesów o zabójstwo

OBYCZAJE

„Uwagi o śmierci niechybnej”

pisk

Gdyby Philippe Marlowe, literacki syn Raymonda Chandlera, miał ciut więcej zamiłowania do poezji metafizycznej, czytywałby zapewne ks. Józefa Bakę.

Strofy barokowego jezuitę doskonale wpisują się bowiem w mroki Los Angeles, które z tak wielką detektywistyczną zapamiętałością penetruje Marlowe.

Pasują też do skażonej natury jego mieszkańców, co więcej, nie pozostawiają żadnych złudzeń co do efektu końcowego ich przeróżnych kombinacji.

„Próżno myśl suszyć, nic nie rozbije Melancholiji, póki grzech żyje W wewnętrznym pokoju. Kto by zamyślał siły stargane



Zamiast studiować naturę ludzką na strofach polskiego baroku, Marlowe wołał podręczniki szachowe

Na betach spowić w sny pożądane
W bezsenne nocy,
Sen o mil tysięcy oczu odbiega,
Gdy na sumnienie trwoga nalega,
Grzech jawny nie śpi”.
Powyższe słowa ks. Baki idealnie pasowałyby za motto „Żegnaj, la-

leczko” czy „Siostrzyczki”. A ustęp: „Boska dobroć wolność mi dała, A złość jedyna skrępowała. Nie ma waloru wolność złota, Gdy w sumnieniu grzechów jak błota”

– jak uła! pasuje za streszczenie „Długiego pożegnania”.

Marlowe jest przykładem krystalicznie uczciwego człowieka, choć lubiącego niewiasty (mierzadko dalekie od moralności), alkohol, fajkę i papierosy, który wieczorami rozgrywa sam ze sobą partie szachów. Ks. Baka i na to znalazłby rychło duchową receptę. A choćby i taką:

„Święty, święty nad świętymi, Pokaż litość nad gr[ze]sznymi! Zmiłuj się! zlituj się! Zmiłuj się nad nami! Któryś zlepił człeka z gliny Bez najmniejszej swej przyczyny, Wołamy ze łzami: Zmiłuj się nad nami!”.

PROGRAMOWO



G. 17:45

Rodzina Leśniewskich

TVP Kultura

Obraz codziennego życia sympatycznej warszawskiej rodziny, składającej się z zapracowanego ojca (Krzysztof Kowalewski), zabieganej matki (Krystyna Sienkiewicz) oraz czworga dzieci: 15-letniej Agnieszki, 14-letniego Leszka i 7-letnich bliźniąt zwanych Bąblami. Serial, a także późniejszy film kinowy cieszyły się swego czasu popularnością i uznaniem – na IV Biennale Sztuki dla Dzieci w Poznaniu film Janusza Łęskiego zdobył „Brazowe Koziołki” i wyróżnienie specjalnego jury dziecięcego. Współautorką scenariusza była Krystyna Boglar – jej książka „Nie głaskać kota pod włos” stała się punktem wyjścia serialu, bezpośrednio zaczerpnięto z niej pomysły do dwóch nowel: „Imieniny” i „Wywiadówka”. „Rodzina Leśniewskich” zyskała sympatię widzów, którzy docenili humor oraz ciepły i serdeczny klimat filmu.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver postanawia zrobić wnucze prezent i zamawia w pracowni Firdevs piękną zieloną sukienkę dla Mine. Şengul tymczasem ma dość cyrków w miejscu pracy i ostro upomina Meltem za niewłaściwe zachowanie. Serhat z kolei zmusza Buraka, by przyznał, że Yasemin jest dla niego kimś wyjątkowym. Mine dalej boczy się na Yasemin – ma żal do siostry, że ukryła przed nią prawdę o babci. Munevver żąda spotkania z Remzim.



G. 8:00

Miś Kudłatek

Kino Polska

„Miś Kudłatek” to polski telewizyjny serial animowany dla dzieci według scenariusza Władysława Nehrebeckiego w opracowaniu plastycznym Janusza Stannego. Powstał i był emitowany po raz pierwszy w telewizji w latach 1971–1973. Bohaterami są miś Kudłatek, jego właścicielka Agnieszka oraz pies Łaciatek. Powstał w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Na tej bajce dorastało kilka pokoleń Polaków. Dla wielu to także jedna z ulubionych dobroczyń. Produkcja przybliży przygody sympatycznego misia Kudłatka, który razem ze swoim przyjacielem Łaciatkiem poznaje świat. Przy okazji przeżywa różne przygody, niektóre zabawne, a niektóre groźne. Cała bajka liczy w sumie 13 epizodów. Każdy z nich opowiada inną przygodę. Doskonała pozycja programowa, aby powrócić wspomnieniami do lat młodości.

G. 22:00

CZAS HONORU. POWSTANIE

TVP 2

Godzina W zastaje powstańców w różnych miejscach Warszawy. Pluton Władka dotarł na miejsce zgrupowania, do fabryki na Woli. Oddział Bronka, odcięty przez Niemców, przedziera się przez ruiny getta. Podlegli Bronkowi żołnierze znajdują się w polu rażenia niemieckiego RKM – u. Apacz wyrzywa się twierdząc, że poradzi sobie z Niemcami tylko przy użyciu noża. Koledzy Mickiewicza namawiają go, żeby wreszcie podszedł do Zosi, która tak bardzo mu się podoba. Karkowski donosi Rainerowi o planowanym ataku na dzielnicę policyjną. Na Ochocie dochodzi do próby linczu na folksdojczach Knapikach. Michał musi opuścić szpital. Jest pełen obaw o wciąż nieprzytomną Celinę, wie jednak, że jego obowiązkiem jest walka. W szpitalu spotyka tajemniczego pacjenta nazwiskiem Słowiński. Wycieńczony przez ciężką chorobę Słowiński prosi Michała, by pomógł mu dostać się do sztabu powstańczego w hotelu Victoria.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mahmut oznajmia Melihowi, że już nic nie łączy go z Sinem. Jednocześnie mężczyzna nadal pomaga Hancer, jak tylko może. Przez elektroniczną nianię Cihan słyszy, jak ktoś śpiewa dziecku kołysankę. Gdy Hancer zaczyna krwawić, Cihan wiezie ją do szpitala. Beyza na wieść o tym wpada w szal.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

Blanca i Diego realizują plan doprowadzenia Ursuli do oblędu. Organizują mszę za ich „zmarłą córeczkę”. Ursula robi przed kościołem awanturę. Potem odwiedza Leonor, wyciąga z rękawa sztylet i grozi, że się zabije, jeśli ta nie powie jej, gdzie jest Moises. El Peña przyznaje się do zabicia Hindusa. Silvia postanawia wprowadzić się do pułkownika.

KRZYŻÓWKA NR 120

Poziomo:

- 1) numeracja utworów muzycznych,
- 6) krasnoludek u boku Królowej Śnieżki,
- 11) pęk Inu na kołowrotku,
- 12) przepływ krwi w organizmie,
- 13) urządzenie służące do rozminowywania terenu,
- 14) ryba z rodziny karpowatych,
- 15) krawieckie resztki, ścinki,
- 17) wyprawa panny młodej, posag,
- 18) tytułowa bohaterka powieści Emila Zoli,
- 19) Piotr, polski skoczek narciarski,
- 20) japońskie miasto, miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 23) równa asfalt na autostradzie,
- 25) tkanina z wełny czesankowej na garnitury,
- 26) Jan, aktor z filmu „Wniebowzięci”,
- 27) western z rolą Leonarda DiCaprio,
- 28) nie pchaj się na niego, jak nie potrafisz,
- 31) leśny, wiosenny grzyb jadalny,
- 34) grzyb z lepkiem kapeluszem,
- 36) dobra czarodziejka z bajki,
- 37) jedna z najdłuższych rzek w Europie,
- 38) mnóstwo ludzi, mrowie,
- 39) znak przyjęcia przez pannę młodą obowiązków mężatki,
- 40) warstwa zaprawy na murze.

Pionowo:

- 2) ptak z rzędu kuraków, pantarka,
- 3) powitalne pochylenie ciała,
- 4) skutek przegrzania organizmu,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 42 715 80 68

AUTOPROMOCJA

0110990265

- 5) poeta sławiący piękno,
- 6) król Feaków, jeden z bohaterów „Odysei”,
- 7) piosenka śpiewana wybrance serca,
- 8) część szkieletu kręgowców,
- 9) metaforyczne określenie pokrewieństwa biologicznego,
- 10) rodzaj hutniczej walcarki,
- 16) naczynie w kształcie muszli,
- 21) część seta w tenisie ziemnym,
- 22) największa pustynia na Ziemi,
- 23) krzewinka leśna, symbol jesieni,
- 24) pnąca roślina z dżungli,
- 29) otwierany w noc sylwestrową,
- 30) obsługiwane przez kanoniera,
- 32) mądrość płynąca z baśni,
- 33) okrutne, bezprawne rządy,
- 34) prośby kierowane do bóstwa,
- 35) „... według Kiepskich”, serial komediowy.

ROZWIĄZANIE NR 119

S	P	W	I	A	T	R	H	A	L	N	Y	D	P		
A	Z	O	R	Y	T	E	U	A	L	E	K	O			
N	L	K	L	E	M	A	T	I	S	M	B	R			
D	Z	I	W	O	N	U	A	M	A	R	A	N	T		
R	C	P	K	U	C	Z	O	K	H	T	O				
A	M	E	R	Y	K	A	N	K	A	R	A	P	A	K	S
Ó	A	L	I	N	R	O	Y	A	O						
A	W	A	N	T	U	R	A	P	A	N	I	D	O	M	U
C	G	C								E	W	I			
P	A	L	A	C	Z					K	R	A	S	K	A
U	O	E								O	Z	W			
S	E	K	A	C	Z					O	B	E	R	Ż	A
Z	A	O								E	A	N			
T	A	T	A	R						R	E	M	U	S	
A	A	A	B	I	T	U	R	I	E	N	T	A	E		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

gra
w karty,
przodek
brydża

szpitalny
oddział

imię
pani
Dulskiej

obszar

nie-
wielki
kom-
puter
osobisty

... Fo-
włoski
pisarz

„wie-
kowa”
wódka

brak
szczę-
ścia

imię
Skrzy-
szowskiej

knieja
lub bór

imię
Pawli-
kowskiego

rudel
statku
dawny
wyborca

stolica
Samoa

trujący
półmetal

film
Pawli-
kowskiego

dopływ
Wisły,
Czarna
Woda

rybi
tłuszcz

znisz-
czony
stolik

szatan
osad
w
silniku

małe
stwo-
rzenie

dawniej
wiertło
sztuczne
jezioro

głębia
obrazu

owoc
jak
kolor

ładowy
sko-
rupiak

szczyt
masztu

miejska
oaza
zieleni

towot
lub ter

żelazo
+
węgiel

kraj
w Afryce
z
Bamako

opatry-
wana
przez
lekarza

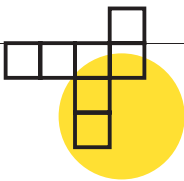
miara
gruntu
statek
żaglowy

anglo-
saskie
imię
męskie

du-
chowny
katolicki

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: INTELEKT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi nie ulegać zbędnym emocjom.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że otwori ona nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny mówi, że warto zadbać o bliskich oraz znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by działać z rozmachem.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś sugeruje nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry moment na rozwijanie pasji. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że optymizm doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek i zaangażowanie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi śmiało realizować pomysły i słuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i pozytywnym zmianom. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sercu.

PIŁKA NOŻNA

Czy to będzie niedziela dla ŁKS Łódź? Poprzeczka dla Unii Skierniewice zawieszona bardzo wysoko

Rozpędza się I liga. Na weekend zaplanowano już trzecią kolejkę. Niepokonany w dwóch pierwszych pojedynkach ŁKS Łódź zmierzy się z Chrobrym Głogów, z którym a do wyrównania „porachunki”. Unia Skierniewice przed nie lada wyzwaniem

Dariusz Piekarczyk

Przed nami piłkarski weekend jak się patrzy. Gra I i III liga, ale po raz pierwszy w tym sezonie na boisku wyjdą czwartoligowcy. Tradycyjnie już zmagania tej ligi „Dziennik Łódzki” będzie relacjonował na bieżąco w internecie oraz wydaniach papierowych.

Jeśli chodzi o zaplecze ekstraklasy, to niepokonany w tym sezonie ŁKS zmierzy się na swoim stadionie z Chrobrym Głogów, który „wyrzucił” niedawno zespół trenera Grzegorza Szoki e ekstraklasowych baraży. Łodzianom wprost nie wypada nie pokonać w niedzielę rywala! Unia Skierniewice zaczęła sezon kiepsko, choć tak naprawdę można się było tego spodziewać. W poniedziałek poprzeczka zostanie zawieszona bardzo wysoko. Na stadion przy Pomologicznej zawita



FOT. BARTOSZ KSIĄŻEK

Kibice ŁKS Łódź liczą na drugie z rzędu zwycięstwo swojej drużyny

bowiem Arka Gdynia, to spadkowicz z ekstraklasy i lider tabeli.

I liga

Trzecia kolejka. Piątek (7 sierpnia): Polonia Bytom - Chrobry Głogów (godz. 14.30), Polonia Warszawa - Ruch

Chorzów (20.30). **Sobota (8 sierpnia):** Miedź Legnica - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Lechia Gdańsk (20.15), Puszcza Niepołomice - Odra Opole (15.30), Stal Mielec - Stal Rzeszów (15.30).

Niedziela (9 sierpnia): Bruk-Bet Termalika Nieciecza -

Warta Poznań (17), ŁKS Łódź - Chrobry Głogów (14.30).

Poniedziałek (10 sierpnia): Unia Skierniewice - Arka Gdynia (19).

III liga (grupa 1)

Trzecioligowców czeka druga kolejka. Pelikan Łowicz, który rozpoczął sezon od zwycięstwa z ŁKS Łomża 3:2 (1:1) zmierzy się na wyjeździe z Mławianką Mława, która z kolei pokonała niespodziewanie w Sieradzu Wartę 2:1 (1:1).

Plan drugiej kolejki. Piątek (7 sierpnia): Mławianka Mława - Pelikan Łowicz (godz. 17.30), Jagiellonia II Białystok - Wigry Suwałki (17), Olimpia Elbląg - Polonia Łódźbark Warmiński (17). **Sobota (8 sierpnia):** Wisła II Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki (17), ŁKS Łomża - KTS Wesoła Warszawa (17), KS Troszyn - Mazovia Mińsk Mazowiecki (13), Żabkovia Żabki - Widzew II Łódź (15), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Zambrów (15).

Niedziela (9 sierpnia): ŁKS II Łódź - Warta Sieradz (17).

IV liga

Na weekend zaplanowano pierwsze mecze nowego sezonu w IV lidze. Przypominamy, że nie zmie-

nia się regulamin tych rozgrywek. Mistrz awansuje bezpośrednio do grupy pierwszej, a wicemistrz będzie miał szansę na promocję poprzez baraże. W ostatnich dwóch latach druga drużyna naszego regionu odpadała w barażowych zmaganiach. Bezpośrednio do Klasy Okręgowej spadają zespoły z miejsc 15-18. Warto jednak pamiętać, że spadkowiczów może być więcej, a jest to zależne od tego, czy jakiś zespół z naszego województwa spadnie z grupy pierwszej III ligi.

Plan pierwszej kolejki IV ligi. Sobota (8 sierpnia): Orzeł Parzęczew - GKS Bełchatów (godzina 16), Włókniarz Pabianice - Stal Głowno (17), Ekolog Wojsławice - GKS Orkan Buczek (18), Concordia Piotrków Trybunalski - AKS SMS Łódź (17), Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno (15), Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz (15), RKS Radomsko - Zryw Węgoda (14). **Niedziela (9 sierpnia):** LZS Justynów - ŁKS III Łódź (16), Polonia Piotrków Trybunalski - KS Kutno (16).

LEKKOATLETYKA

Wizytówką kutnowskich mastersów są lekkoatleci i ich medale

Jerzy Papiewski

W Bydgoszczy odbyły się 36 Mistrzostwa Polski Masters w lekkoatletyce. Królowa sportu okazała się bardzo przychylna dla reprezentantów Miasta Róż.

Bogumiła Grzeszkowiak, występująca w kat. K55, została mistrzynią Polski na 10 000 m (56:30.87 min.) oraz wicemistrzynią Polski na 5 000 m (25:11.30 min.). - To kolejny ogromny sukces Bogusi - mówi koordynatorka działalności stowarzyszeń - Kutno Biega i Morsy Kutno Agnieszka Podlasin. Trzeba dodać, że bieg odbywał się w koszmarnych warunkach - temperatura 35 stopni C.

Krzysztof Pawlak, trener Bogusi, w Bydgoszczy miał podwójną rolę



FOT. STOWARZYSZENIE KUTNO BIEGA

Interesują ich tylko sukcesy. Mogą być także wzorem dla innych

- trenera oraz zawodnika. W pierwszym dniu zawodów był bardzo blisko brązowego medalu na 10 000

m, ale jak sam przyznał, źle obrane tempo na początku biegu nie pozwoliło mu sięgnąć po ten sukces.

Aczkolwiek i tak wynik osiągnął bardzo dobry!

Na 5 000 m przybrał zupełnie inną taktykę, narzucił odpowiednie tempo i zajął miejsce 9, ale poprawił rekord o 8 sekund (19:07.75 min.). Oprócz Krzysztofa i Bogusi bardzo dobre wyniki i wysokie miejsca zajęli:

Janusz Kurpiewski - kategoria M70 (UKS „Dziwiątka” Kutno, trener Marcin Witkowski). Zdobył dwa złote medale oraz tytuły mistrza Polski: na 1500 m (5:56.87 min.) i na 800 m (2:52.28 min.). W dodatkowej klasyfikacji mistrzostw lekarzy również wywalczył dwa złote medale (na 1500 i 800 m). Jego występ był pokazem sportowego charakteru, doświadczenia i niezwyklej determinacji. O zwycięstwie w obu konkurencjach zdecydowały ostatnie metry, w któ-

rych pokazał znakomitą taktykę oraz wytrzymałość i efektowny finisz; Aneta Milczarek wywalczyła brąz na 800 m, Jarosław Góralski zajął 4 miejsce na 10 000 m (45:42.23 min.), a Rafał Przybylski był drugi na 3000 m z przeszkodami (11:28.32 min.), był też czwarty na 400 m (01:01.22 min.) oraz siódmy na 200 m (28.22 sek.). Zupełnie dobrze wypadł Jan Pawlak M75 z Witoni. Zajął 7 miejsce w rzucie oszczepem (16,84 m) i w rzucie młotem (20,78 m), a w ciężarku był szósty (9,56 m).

Sympatyczny team reprezentujący Ziemię Kutnowską i region łódzki mówi: - Pierwsze mistrzostwa przeszły do pięknej historii - za rok wracamy!

W mistrzostwach w Bydgoszczy wzięła udział rekordowa ilość zawodników - około 800.

AKCJA CHARYTATYWNA

0311550422



Sport

• **Pogrzeb Tadeusza Gapińskiego** odbędzie się w piątek, 7 sierpnia, o godz. 9.45, na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu

PIŁKA NOŻNA

Ile Widzew straci na grze rywali w pucharach, a ile zarobi na mundialu?

Dariusz Kuczmera

Zbigniew Boniek skrytykował przepisy PZPN, które umożliwiają drużynom grającym w pucharach przekładanie meczu na 48 godzin przed pierwszym gwizdkiem.

Zbigniew Boniek napisał na X: „Przekładanie meczu na 48 godzin przed jest chore. A tak z ciekawości - jaki wynik w czwartek musi paść, aby mecz przełożyć albonie?” - dopytuje retorycznie władz „Dumy Podlasia” 70-latek.

O tym, czy mecz Widzewa z Jagiellonią, zaplanowany na niedzielę (godz. 20.15) przekonamy się jutro. - Być może będziemy już w drodze do Białegostoku - mówił trener Widzewa Aleksandar Vuković.

Pomijamy już koszty wyjazdu, bo są do przełknięcia, ale brak gry o ligową stawkę zaburza cykl treningowo-meczowy. Nawet, jeśli Widzew zagra sparing zamiast meczu z Jagą, to będzie nie to samo. To widać, jak wiele Widzew traci na grze rywali w europejskich pucharach. Pewnie, jak za rok Łodzianie będą występować w tych rozgrywkach, przepisy zostaną zmienione.

Widzew znów, czy to w meczu z Jagą, czy sparingu zagra w zmienionym składzie. Na pewno zagra Karol Świderski, ale może też Mario Garcia, Giannis Papanikolaou i Jusuf Gazibegović. Trudno spodzie-

wać się występu nowo pozyskanego Brazylijczyka, bo trener Aleksandar Vuković jest zwolennikiem powolnego wprowadzania nowych do zespołu.

Kibice Widzewa wiązały duże nadzieje z pozyskaniem Brazylijczyka Paulinho.

- Moje najsilniejsze strony to szybkość i gra jeden na jednego. Mam nadzieję, że strzelę wiele goli, z których będziemy się wspólnie cieszyć. Jestem graczem, który lubi sobie rzucić wyzwania. Rozwój każdego dnia jest dla mnie kluczowy. Wspólnie będziemy chcieli wejść na wyższy poziom - powiedział Paulinho po podpisaniu kontraktu.

Widzew zarobi na mundialu, dzięki grze Steve Kapuadiego. Polskie kluby otrzymają łącznie 865 tysięcy dolarów (około 3,29 mln złotych).

Największa kwota wpływnie na konto Widzewa, który zainkasuje 190 tysięcy dolarów. Rekompensata FIFA: Steve Kapuadi (Widzew Łódź) - 190 tys. dolarów, Samed Baždar (Jagiellonia Białystok) - 180 tys. dolarów, Amir Al-Ammari (Cracovia) - 165 tys. dolarów, Hussein Ali (Pogoń Szczecin) - 165 tys. dolarów, Alex Paulsen (Lechia Gdańsk) - 165 tys. dolarów.

Tonio Teklić został wypożyczony z Widzewa Łódź do tureckiego drugoligowego Mardin 1969 Spor. ©



Paulinho może odmienić styl gry drużyny Widzewa

SIATKÓWKA

Siatkarki PGE Budowlanych zaczynają na plaży w Ustce

Dariusz Kuczmera

Przed siatkarkami PGE Budowlanych Łódź pierwszy sprawdzian przed rozpoczęciem nowego sezonu.

Dziś i jutro drużyna trenera Macieja Biernata weźmie udział w turnieju PGE Grand Prix PLS 2026, który odbędzie się na plaży w Ustce. W turnieju zagra sześć drużyn, podzielonych na dwie grupy po trzy zespoły - Radomka Radom, MKS Kalisz, Płomień Sosnowiec to grupa A, #VolleyWrocław, Stal Mielec, PGE Budowlani Łódź - grupa B. Awans wywalczą po dwie najlepsze drużyny z każdej z grup.

Ze Stalą mistrzyni Polski z PGE Budowlanych zagrają dzisiaj o 14.30, z #Volley Wrocław o 17.30. Transmisje meczów Grand Prix PGE siatkarek 2026 na sportowych antenach Polsatu oraz na Polsat Box Go.

PIŁKA NOŻNA

Dziś losowanie pierwszej rundy Pucharu Polski. Będą derby Łodzi?

Dariusz Kuczmera

Rozegrano rundę wstępną Pucharu Polski. Dziś o 17.30 odbędzie się losowanie pierwszej rundy z udziałem naszych klubów.

Wyciąganie kuleczek z nazwami drużyn zostanie przeprowadzone w siedzibie TVP. Uczestniczą w losowaniu pierwszej rundy: 11 zwycięzców rundy wstępnej, 16 zwycięzców Pucharu Polski na szczeblu regionalnym, 14 zespołów I ligi z sezonu 2025/26, 13 zespołów Ekstraklasy z sezonu 2025/26 bez Lecha Poznań, Górnik Zabrze, Jagiellonii Białystok, Ra-



Siatkarki PGE Budowlanych i trenerzy zaczynają budować formę od występów na piaszczystej plaży

Zawody Grand Prix po raz pierwszy zorganizowano w 2020 roku. Drużyny rywalizują na plaży, w czteroosobowych składach i według tradycyjnych halowych przepisów. Wcześniejsze edycje tej imprezy wygrywały: Pałac Bydgoszcz (2020), #Volley Wrocław (2021, 2022, 2023), Moya Radomka Radom (2024) oraz ECO Harpoon

LOS Nowy Dwór Mazowiecki (2025) - informuje polsat.sport.pl.

Siatkarki PGE Budowlanych oficjalnie rozpoczęły treningi. Oczywiście tradycyjnie pierwsze zajęcia odbyły się na piasku na obiektach ChKS przy ul. Kosynierów Gdynskich w Łodzi. Przed drużyną kolejne tygodnie intensywnej pracy, bu-

dowania formy i przygotowań do nadchodzących rozgrywek.

W pierwszych zajęciach brało udział Brało w nim udział dziewięć siatkarek, w tym wracająca do klubu po ośmiu latach Martyna Grajber-Nowakowska.

W składzie brakuje pięciu reprezentantek, przygotowujących się do mistrzostw Europy: Katarzyny Wenerskiej i Justyny Łysiak, Rumunek - Rodicy Buterez i Iuny Zadronai oraz Słowenki - Saży Planinšec.

Cieszymy się, że pierwszy trening mogliśmy przeprowadzić w obecności naszych kibiców. Dziękujemy, że byliście z nami od pierwszego dnia przygotowań - czytamy na oficjalnej stronie klubu.

Mistrzyni Polski poznały też rywalki w grupie Ligi Mistrzyń. Nasz zespół trafił do grupy V, w której zmierzy się z trzema drużynami: VfB Suhr Thüringen, CSO. Voluntari, Galatasaray Stambuł.

2 maja w Warszawie; na PGE Narodowym.

Widzew zdobył główne trofeum w 1985 roku, a ŁKS w 1957. Piłkarze z al. Unii grali jeszcze w finale 1994, ale przegrali w Warszawie z Legią 0:2. Dwukrotnie w decydującym meczu zagrał GKS Bełchatów, ale przegrał w 1996 i 1999 roku.

Ostatni Puchar Polski wywalczył Górnik Zabrze. Wywalczył trofeum po 54 latach! Na stadionie PGE Narodowym w Warszawie zasiadło 50 072 widzów. Mecz z Rakowem Częstochowa toczył się pod dyktando Górnika. Wymarzony w Zabrzu od 1972 roku Puchar Polski odebrali wspólnie z rąk prezydenta Karola Nawrockiego Erik Janża, Lukas Podolski i legendarny kapitan Górnika Stanisław Osłizło, który jako piłkarz miał taką przyjemność sześć razy. ©



Widzewiacy ze zdobytym Pucharem Polski 1985

kowa Częstochowa, GKS Katowice, które mają wolny los. Już w pierwszej rundzie los może skojarzyć ze sobą Widzew i ŁKS, mielibyśmy zatem derby Łodzi.

Do drugiej rundy awansuje 27 zwycięzców par

I rundy plus wymieniona piątka mająca wolny los. I runda odbędzie się 2 września, a 1/16 finału 28 października.

Kolejne rundy: 1/8 finału - 2 grudnia, 1/4 finału - 3 marca, 1/2 finału - 7 kwietnia, Finał -